NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III N

Rok XI. Kraków, środa 31 października 1928 Nr. 292

NOWY DZIENNIK

Adres ... administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
T... Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszel... ...munikaty należy nadsyłać wprost do Administracji ...ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękop... ...edakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redak... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.



Otwarcie sesji sejmowej

Kraków, 30 października

(Th.) Naprawdę już sprzykrzyło się wieczne żalenie się i narzekanie na dziwne metody obchodzenia się rządu ze Sejmem. Należy przyznać, że rząd znowu ze swej strony nie sili się na wymyślanie coraz to nowych sposobów. Są już stereotypowe metody, które się powtarzają tak często, że faktycznie przestają być zabawne. A więc — „strictissime" według litery Konstytucji w październiku Sejm został na sesję budżetową zwołany. A zwołany został niemal w ostatniej godzinie przez pilne telegramy, które budziły „sennych" posłów aż w nocy. To wszystko czyni „pośpiech"... Rzecz jasna, że Sejm ma się zebrać dopiero 31 października, a to dlatego, że październik niema 32 dni. Gdyby je miał, zwołanie nastąpiłoby właśnie dopiero na 32 października.

Dobrze — do tego przywykliśmy. Niechby tak było. Mówią, że troski to właściwie nic złego, trzeba się tylko do nich przyzwyczaić. A cóż dopiero takie swoiste metody postępowania rządu. Trzeba się do nich tylko przyzwyczaić... Pewnie tak już być musi i tak pozostanie, a trzeba będzie się pocieszyć faktem, na który zwraca uwagę prasa sanacyjna, że rząd tym razem okazał niebywały respekt Sejmowi, skoro p. premjer sam, a nie przez jakiegoś urzędnika, wręczył marszałkowi Sejmu dekret zwołujący. Jeżeli to było pomyślane jako szczególne odznaczenie, to tem lepiej i tem wdzięczniej należy to przyjąć.

Więc — nie mówmy już o metodach. Mówmy o treści, o meritum.

Co nam zwiastuje nowa sesja?

O ile idzie o budżet, to odpowiedź łatwa, bardzo łatwa. Budżet przynosi olbrzymie ciężary i nie jest wiadomem, jak społeczeństwo te ciężary udźwignie. A trzeba ciągle a ciągle sobie powtarzać i uprzytamniać, że tylko mniejszość dźwiga te ciężary. Ludność miejska, stanowiąca mniejszość, płaci większość podatków. Wieś ich płaci mało, okropnie mało. A w tej połączonej mniejszości jest dopiero ta prawdziwa mniejszość — choćby my Żydzi jako mniejszość narodowa — która ugina się pod tem brzemieniem. A budżet urósł, więc i brzemię urosło. Czy społeczeństwo, szczególnie nasze, to udźwignie? Znawcy stosunków gospodarczych wyrażają się conajmniej sceptycznie o tej możliwości. Czy trzeba powtarzać ciągle te wszystkie objawy negatywne, które się na naszym horyzoncie gospodarczym okazują i go przyciemniają? Chyba każdy czytelnik jakiejkolwiek gazety, nawet sanacji, doskonale je zna. Jest zjawiskiem społecznem wprost ujemnem, jeżeli zabierają się do dyletantyzmu i od niego żądają, ażeby ratował. Wielkie manifestacje na ulicy, czy w salach odczytowych jeszcze poza chwilową emocją niczego nigdy nie dały. Sprawy ekonomiczne należy według żelaznych ekonomicznych praw traktować i załatwiać, a nie przy zgiełku bardzo zresztą chwalebnych haseł i pieśni, nawet przy akompanjamencie dystyngowanego i dostojnego gościa. Te wszystkie gromkie oklaski zgromadzeniowe i piękne mowy mogą same dla siebie być bardzo ładnem poczynaniem, bo może tu i ówdzie oderwą jakąś wrażliwą na ideały panią od perfum Houbiganta, czy innych pudrów i maści francuskich, ale na bilans handlowy nie wywrą żadnego zgoła wpływu. To są babskie środki, których się w postępowym domu już zupełnie nie używa.

Pytanie jest tedy okropne i wiercące: czy my wytrzymamy?

Co do Żydów, to niewątpliwie zachodzą jeszcze znaczne zaostrzenia tego bolesnego problemu. Przedewszystkiem nasz etatyzm jest w 80, a w niektórych wypadkach w pełnych stu procentach, zwrócony przeciw Żydom. Nie powiemy, że umyślnie celuje się w tę stronę. Faktem niewątpliwym jest, że się w tę stronę trafia. Ten kij ma, niewątpliwie, jak każdy inny — dwa końce. Jeśli wyrzuci się tyle a tyle tysięcy Żydów na ulicę, pozbawiając ich koncesyj szynkarskich, jak to się zapowiada niemal-że oficjalnie, to oni chyba przestaną być źródłem dochodów dla państwa. Inwalidzi, którzy na ich miejsce przyjdą, luki w podatkach nie wypełnią. Zresztą — państwo zorganizowane nie może patrzeć obojętnie na dziesiątki tysięcy zebraków.

Przytem po stronie Żydów zachodzi to jeszcze obostrzenie, że nie partycypują oni w wydatkach państwa. Wszystko, co Żyd, jako taki, dla siebie potrzebuje, musi sam opłacać a ze stołu obfitego skarbu państwa dostaje zawsty

dzający ochłap, jakby żebrak, a nie równouprawniony i bardzo nierówno — obciążony obywatel.

Tak się rzecz ma z budżetem, który na pewno zostanie raczej z małemi, niż z wielkiemi zmianami przyjęty przez ciała ustawodawcze. Może w tej dziedzinie do zbyt ostrych konfliktów nie dojdzie. Opozycja sejmowa podatki, nałożone na miasta, na handel i przemysł, chętnie i skwapliwie uchwala.

Ale co poza tem przyniesie nowa sesja?

Tu już mamy przed sobą same tylko znaki zapytania. Do wszystkich łamigłówek, jakie zadaje sam rząd, dochodzi od czasu trzeciego Sejmu jeszcze „Sfinks" jedynki. Tu już rzeczywiście nikt zgoła, nawet najdzielniejszy odgadywacz myśli, choćby najsłynniejszy czarnoksiężnik, niczego nie odgadnie. Czy się zanosi na zmianę konstytucji? W jakich rozmiarach? Jeżeli w rozmiarach, przewidzianych przez p. premiera, to oczywista jest uzasadniona nadzieja, że jeszcze można będzie bezpiecznie sterować okręt między prawicową Scyllą a lewicową Charybdą. Na te zmiany, nawet na szkodliwe, znajdzie się od wypadku do wypadku większość raz z prawicą, a drugi raz z lewicą. Byle by panowie z „jedynki" nie sięgali za daleko, to im się jakaś nie zbyt głęboko wrzynająca się zmiana konstytucji może udać. Naturalnie, że nawet przy małych zmianach odrobina parlamentarnej zręczności okaże się potrzebna. A o-to może będzie najtrudniej...

Ale w międzyczasie wypłynął jakiś nowy projekt — zmiany regulaminu sejmowego. A to nawet gruntownego. Regulamin, rzecz jasna, nie jest żadną świętością. Z nim nie trzeba się obchodzić tak ostrożnie i tak nabożnie, jak z ustawą zasadniczą. Ale jeśli będzie się chciało przez zmiany przepisów, regulujących formę ustawodawczej funkcji Sejmu, zniszczyć lub tylko uszczuplić jej esencjonalną treść, to Sejm się chyba nie da zaskoczyć i będzie stać czujnie na straży swoich uprawnień. Demokratyczne żywioły będą szczególnie musiały pilnie czuwać nad tem, żeby małym ugrupowaniom nie stała się krzywda. Nadanie wszelkich praw wielkiej liczbie, a pozbawianie ich małych ugrupowań, może stać się zgubnem dla całego parlamentaryzmu. Tam, gdzie parlamentaryzm jest już znaczony tajemnym znakiem śmierci, tam się zwykle od małych zaczyna, a na wielkich kończy. Mussolini także z początku tylko małe grupy po wyrzucał i posuwał ,a dosyć szybko przeszedł do ataku na całość. W takich wypadkach nie można dosyć ostro i wnikliwie przypominać starorzymską zasadę: „Principiis obsta!".

I tu otwiera się dosyć dziwaczna perspektywa. Nie jest wykluczone, że konflikty, te najostrzejsze i ewentualnie rozstrzygające, dadzą się uniknąć przy najważniejszych sprawach, przy budżecie i zmianie konstytucji, a wybuchną przy sprawie niemal błahej w porównaniu z tamtemi zasadniczemi, — przy zmianie regulaminu. To są niewesołe refleksje, które się tem mocniej narzucają, im mniej się ma realnych dat.

Faktem jest oto to: Stajemy się coraz bardziej w mniej pochlebnem znaczeniu tego słowa — „krajem największych możliwości"...

—o—

Narady klubów poselskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B. W. R. odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 3 popoł.

Posiedzenie Koła Żydowskiego odbędzie się we środę o godz. 12.

Sejm wobec 10-lecia niepodległości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie prezydjum Sejmu pod przewodnictwem marsz. Daszyńskiego. Na posiedzeniu tem między innemi rozpatrzono sprawę uczczenia 10-lecia Niepodległości, przyczem większość wypowiedziała się za wybudowaniem Domu Ludowego.

Uchwały klubu parlamentarnego P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. (Sin) Uwerturą do kongresu PPS w Sosnowcu było wczorajsze posiedzenie klubu parlamentarnego PPS.

CKW zorganizowała rewję wiernych wojsk i robota wypadła dość pomyślnie. Nie zjawili się oczywiście posłowie Szczypiórowski, Gardecki, Niski, Jaworowski i Downarowicz, którzy byli twórcami rozłamu, natomiast posłowie Chudy i prezydent miasta Łodzi pos. Ziemięcki zgłosili solidarność z CKW PPS i chęć podpisania deklaracji. Niewyraźne jest dotychczas stanowisko posłów Smulikowskiego, Bączka i p. Praussowej. Na posiedzeniu klubu zjawił się natomiast poseł Malinowski, o którym przypuszczano, że należy już do frakcji rewolucyjnej.

Posiedzenie wczorajsze odbyło się pod przewodnictwem posła Marka Na wstępie omówiono program obecnych prac parlamentarnych, ułożono listę wniosków ustawodawczych, które zgłosi klub PPS Do najważniejszych wniosków należy projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość, projekt noweli do ustawy o reformie rolnej, projekt ustawy samorządowej, projekt małej ustawy samorządowej dla Małopolski, projekt do noweli ustawy o podatku dochodowym. Postanowiono również poruszyć w Sejmie sprawę ostatnich konfiskat, a w szczególności sprawę konfiskaty „Robotnika". W końcu posiedzenia jednomyślnie potępiono robotę rozłamową w PPS oraz postanowiono wydać jeszcze przed kongresem oświadczenie do robotników i chłopów, podpisane przez wszystkich członków związku parlamentarnego PPS głoszące, iż partja jest jednolita i ataki na jej całość zostały odparte przez masy pracujące.

Stwierdzono wreszcie, że wszyscy posłowie i senatorowie stoją do dyspozycji partji i wyrażono protest z powodu przywłaszczenia sobie przez grupę warszawską nazwy „frakcja rewolucyjna".

Oficjalne zawiadomienie o wystąpieniu z P. P. S.

Warszawa. 29. 10. (Sin) Dziś do kancelarji sejmowej zgłoszona została deklaracja posłów, Jaworowskiego Szczypiórskiego, Gardeckiego, Niskiego i Downarowicza, że z dniem dzisiejszym przestają opłacać wkładki członkowskie na rzecz klubu PPS i proszą o nieściąganie składek.

Katowice — Sosnowiec

Warszawa. 29. 10. Sin. W dzisiejszym „Przedświcie" podany został porządek dzienny pierwszego dnia kongresu frakcji rewolucyjnej, który odbędzie się w Katowicach. Porządek dzienny świadczy, że dawna frakcja rewolucyjna nie zamierza w ciągu pierwszego dnia przedsięwziąć żadnych kroków wstępnych i czekać na przebieg dyskusji, która toczyć się będzie na kongresie w Sosnowcu, licząc, że prawica dążyć będzie do nawiązania kontaktu z kongresem w Katowicach. Toteż czytamy: Pierwszy dzień poświęcony będzie wydawaniu legitymacyj i konferencjom z poszczególnymi delegacjami.

Krwawe zajścia

w czasie uroczystego odsłonięcia pomnika Combesa.

Monarchiści demolują pomnik. — Atak na żandarmów. — Jeden z manifestantów zabity, drugi ranny.

Pons. 29. 10. PAT. Herriot i Deladier oraz wiele osobistości, należących do lewicy, przybyło wczoraj do Pons na uroczystość odsłonięcia pomnika Gombesa, byłego premjera, za którego rządów wydalono kongregacje. Po oficjalnej uroczystości, podczas, gdy tłum defilował przed pomnikiem, strzeżonym przez 8 żandarmów, grupa złożona z 20 młodych ludzi, należących prawdopodobnie do tak zw. „camelots du roi" **przełamała kordon, twierdząc, że chce złożyć wieniec u stóp pomnika. Tymczasem młodzieniec niosący wieniec wyjął nagle młodek i uderzył nim w twarz popiersia Combesa, odłupując mu nos. Interwenjujący żandarmi zostali zaatakowani przez młodych ludzi, przyczem jeden z żandarmów, przyparty do stóp pomnika, w obliczu niebezpieczeństwa strzelił, zabijając jednego z manifestantów i raniąc drugie. Aresztowano 30 osób. Dwaj żandarmi zostali kontuzjonowani.**

Jak ocenia zajścia prasa

Paryż. 29. 10. PAT. Prasa reaguje żywo na zajścia, jakie wydarzyły się wczoraj w Pons. Prasa lewicowa zrzuca odpowiedzialność za te zajścia na rojalistów i klerykałów, podczas gdy prasa prawicowa oskarża inicjatorów uroczystości. „L'Avenir" podkreśla, że przemówienie Heriota nie zawierało nic takiego, co mogłoby razić nawet tych, którzy ubolewali z powodu zorganizowania tej uroczystości. Jak podaje „Le Journal" aresztowano żandarma, który strzelał w czasie manifestacji. Oświadczył on, że manifestanci zadali mu gwałtowne razy, przyczem wybili mu kilka zębów. Wobec tego strzelił najpierw w powietrze, poczem jednak napierany coraz silniej, stracił głowę i zniżył lufę rewolweru.

43 miljony osób wezmą udział w wyborach

Prezydenta Stanów Zjedn.

Rolę decydującą w wyborach odegrają kobiety.

Nowy Jork, 29 10 PAT. Dane statystyczne, zebrane przez korespondentów „Associated Press" na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych wykazują niebywałe zainteresowanie szerokich mas ludności zbliżającemi się wyborami Prezydenta. Z zebranych przez korespondentów danych wynika, że około 43 miljonów mężczyzn i kobiet wezmą udział w wyborach prezydenta i w wyborach do kongresu. Cyfra ta przewyższa prawie o 14 miljonów ilość głosów, jaka padła w roku 1924. Politycy i przedstawiciele władz przypuszczają, że podczas wyborów listopadowych kobiety odegrają decydującą rolę.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego

Warszawa, 29 10 (AW) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. premjera Bartla odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję nad bilansem handlowym i powzięto w tej sprawie szereg uchwał, następnie przyjęto wniosek ministra rolnictwa o wyzyskaniu młynów w Bydgoszczy dla akcji rezerw zbożowych. — Wreszcie przyjęto wniosek w sprawie współdziałania Banku Gospodarstwa Krajowego z samorządem.

Do żydostwa polskiego!

Żydzi!

Z końcem października proklamowana będzie w Polsce kampanja na rzecz „Keren-Hajesod", — Funduszu odbudowy Palestyny.

Odwiedzi Was delegacja z Palestyny. Zwracamy się do Was pełni wielkich nadziei i oczekiwań. Cały świat sjonistyczny i żydowski z nie cierpliwością śledzi przebieg naszej pracy w Polsce i czeka na jej rezultat, który mieć będzie doniosłość nietylko materjalną. Wszystko bowiem, co się dzieje wśród żydostwa polskiego — ma kolosalne znaczenie dla żydostwa całego świata. W żydostwie polskiem — najsilniejszej pod względem narodowym części narodu żydowskiego — drzemią jeszcze niewyczerpane siły twórcze dla odrodzenia Narodu Żydowskiego i dla odbudowy Ziemi Żydowskiej.

Żydzi polscy przez swą energję, przedsiębiorczość i ofiarność już wiele w Palestynie zdziałali. W ciągu ostatnich lat powiększyli jiszuw żydowski o 30 tysięcy ludzi, pomnożyli żydowską własność ziemską i zdobyli nowe placówki pracy i twórczości. Prawda, przeszli też ciężkie rozczarowania; wielu z pośród imigrantów musiało z bólem w złamanem sercu opuścić kraj; bo nie była jeszcze wówczas przygotowana Palestyna do przyjęcia tak licznych rzesz imigrantów; z tą wielką falą imigracji nie szedł w parze przypływ zasobów pieniężnych, koniecznych do rozpoczęcia kolonizacji w wielkim stylu i stworzenia nowych warsztatów pracy w mieście i na wsi.

Ale nawet w czasie największego kryzysu Palestyna ciągle, nieprzerwanie się rozwijała i rosła, jak żywy organizm: wyrosły nowe wsie żydowskie, wzmocniono starsze osiedla, zasadzono na przestrzeni tysięcy dunamów rośliny szlachetne; tysiączne rzesze robotników żydowskich zajęły w starych kolonjach placówki, które dotychczas w całości niemal spoczywały w rękach obcych; wzniesiono nowe dzielnice miejskie, rozbudowano sieć szkolnictwa hebrajskiego; wzrosła liczba robotników żydowskich w wzmocnionym przemyśle, słowem tysiące nowych ludzi zrosło się z Palestyną nierozerwalnemi węzłami. W dalszym ciągu rozwijało się życie żydowskie, owo oryginalne, niezrównane, duchowo bogate życie żydowskie w Palestynie.

Ustało bezrobocie, które tak ciążyło na Palestynie i na całym naszym ruchu.

Sytuacja tak znacznej uległa zmianie, że Egzekutywa Sjonistyczna w Palestynie uznała za możliwe, po długiej przerwie, zażądać na najbliższe półrocze nowych 1200 certyfikatów dla chaluców.

Palestyna stoi w tej chwili przed nowemi olbrzymiemi perspektywami.

Realizacja koncesji Rutenberga, rozpoczęcie prac przy budowie portu, intensywne szczepienie nowych plantacyj pomarańczowych — otwierają obszerne, wiele obiecujące pola pracy.

Nadejdzie chwila, kiedy znowu rozpocznie się wielka imigracja do Palestyny, a ruszy ona w pierwszym rzędzie z Polski. Ale imigrację tę należy zawczasu, już teraz, przygotować. Należy stworzyć warunki dla rozwoju tej wielkiej twórczej pracy, dla dzieła odbudowy. Nowych imigrantów trzeba będzie przyjąć należycie, dać im pracę, ułatwić osadnictwo na roli, dać im tani kredyt na budowę domów, na założenie przedsiębiorstw przemysłowych; dać ich dzieciom szkołę, tanią pomoc lekarską itd. To zadanie spełnia i może spełnić tylko „Keren Hajesod", centralny fundusz dla odbudowy Palestyny.

Ciążą na nas wielkie i odpowiedzialne obowiązki narodowe; dla realizacji ich muszą być niepomiernie zwiększone zasoby materjalne „Keren Hajesodu" a w pracy tej żydostwo polskie, drugie podług wielkości skupienie żydowskie na świecie, musi zająć jedno z czołowych miejsc.

Zwracamy się do sjonistów w Polce z apelem, aby zmobilizowali na okres „kampanji" wszystkie bez wyjątku żywotne siły sjonistyczne. W tej poważnej, odpowiedzialnej chwili wszystkie sjonistyczne partje i ugrupowania w Polsce winny skoncentrować, skupić wszystkie swe siły na usługi „Keren Hajesodu" i przez swój czyn przywrócić sławę i godność sjonizmowi polskiemu. Samem opodatkowaniem się i pracą winni sjoniści przodować wszystkim innym.

Praca dla „Keren Hajesod" musi na pewien czas stać się centralnem ogniwem żydowskich, społecznych i sjonistycznych spraw i zainteresowań.

Zwracamy się więc do żydostwa polskiego z apelem:

Pomóżcie nam odbudować Palestynę w imię honoru i przyszłości Narodu Żydowskiego, w imię Waszej własnej przyszłości.

Żydostwo polskie winno zająć w dziele odbudowy Palestyny stanowisko, które odpowiada jego sile liczebnej i jego znaczeniu.

Ch. Weizmann,
Prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej

N. Sokołow,
Prezydent Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej

Z. Brodecki, F. H. Kish, L Lipski, H. Szold, H. Sacher, F. Rosenbluth

Londyn — Jerozolima
8 Cheszwan 5689
19. 10. 1928.

Konferencje w prezydjum Rady ministrów i na Zamku

Warszawa. 29. 10. Sin. Premjer Bartel odbył dziś w południe dłuższą konferencję z marszałkiem Senatu prof. Szymańskim. W godzinach popołudniowych konferował p. premjer z posłem Kościałkowkskim oraz z drugim zastępcą szefa sztabu geenralnego pułk. Pierackim.

O godzinie 6 popołudniu przybył do gmachu prezydjum rady ministrów marszałek Piłsudski, który odbył z premjerem Bartlem krótką konferencję, poczem udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wieczorem odbył jeszcze premjer Bartel konferencję z ministrami Kwiatkowskim i Kühnem.

Kondolencja min. Switalskiego z powodu zgonu prof. Aularda

Warszawa. 29. 10. PAT. P. minister W. R. i O. P. Dr. Switalski wysłał do ministra oświaty Herriota z powodu zgonu wybitnego uczonego francuskiego prof. Alfonsa Aularda depeszę następującej treści: „Zechce Pan przyjąć wyrazy mego szczerego współczucia i żalu z powodu niepowetowanej straty, jaką poniosła nauka francuska na skutek śmierci Alfonsa Aularda. (—) Switalski, minister W. R. i O. P."

W odpowiedzi p. minister Switalski otrzymał od p. ministra Herriota depeszę następującą: „Szczerze wzruszony dowodami okazanego współczucia przesyłam wraz z podziękowaniem zapewnienia mojej trwałej pamięci dla wielkich wspomnień, które nas łączą. (—) Herriot.

Premjer meklemburski nie otrzymał votum nieufności

Berlin. 29. 10. PAT. Dziś zakończyły się wielkie debaty w parlamencie meklemburskim nad votum nieufności dla socjalistycznego premjera Reibnitza, w których doniosłą rolę odgrywała sprawa niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego. Wskutek tego, że komuniści powstrzymali się od głosowania, votum nieufności upadło.

Start Zeppelina

Nowy Jork, 29 10 (AW) Dziś wobec sprzyjających warunków atmosferycznych na Atlantyku wystartował z lotniska Lakehurst sterowiec niemiecki hr. Zepelin, Start nastąpił o godzinie 1.58, wedle czasu amerykańskiego, czyli o godzinie 7.58 wedle czasu środkowo-europejskiego.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Moralność pani Dulskiej"

Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej

Ta „kołtuńska tragifarsa", jak swego czasu nazwała Zapolska swą „Moralność pani Dulskiej", zachowała swą żywotność po dzień dzisiejszy. Zmieniły się tylko zewnętrzne akcesorja, ale treść, ale ta okrutna wiwisekcja na żywym organizmie kołtuństwa rumieni się jeszcze wciąż rumieńcem krwi aktualności. Dziś nie widać już takich „pasiastych" szlafroków, dziś kokoty nie szeleszczą jedwabiem swych halek, ale panie Dulskie jeszcze żyją.

„Kołtuństwo" jest nieśmiertelne. Zasada, że należy domowe brudy prać w domu, że etyka na zewnątrz jest tylko parawanem, poza którym ukrywają się różnorakie wielkie świństwa i mniejsze świństewka jest i nadal triumfującym dogmatem. Nie żałoby może tylko zmienić zewnętrzne ramy, a więc zmodernizować toalety pań, które tyle ucieichy sprawiły kobietom na widowni, a przekonalibyśmy się, że „Moralność pani Dulskiej" jest wcale aktualną sztuką.

Bo sztukę tę zrodziła głęboka i szlachetna namiętność, bo powstała na tle szczerego oburzenia, bo autorkę prowadziła za rękę prawdziwa pasja. Jak ta Zapolska umiała nienawidzieć! Ciekawą jest rzeczą, że ta nienawiść wielkiej polskiej naturalistki szła prawie równolegle obok płomiennych wybuchów nienawiści, eksplodujących stale na łamach „Życia" St. Przybyszewskiego. Naturalistka, wzorująca się na francuskich wzorach, uczennica dyrektora Antoine'a znalazła się w jednym obozie z jedynym wielkim polskim ekspresjonistą, ojcem i twórcą poznańskiego „Zdroju".

Mimowoli nie możemy się oprzeć smutnej refleksji. Dziś nowa twórczość ustosunkowała się całkiem inaczej do współczesnego sobie kołtuństwa i nie smaga go wcale, biczem zjadliwej do białości rozżarzonej satyry. A. Zapolska z innej pochodzi generacji pisarzy. z generacji, która obok „Moralności p. Dulskiej" wydała na świat jeszcze „Szczęście Frania", „Lekkomyślną siostrę" i „Adwokatkę" Perzyńskiego.

„Moralność pani Dulskiej" jest sztuką zbyt znaną, by recenzent musiał dopiero zachwalać jej walory, jej zwięzłą konstrukcję, jej doskonałe mistrzostwo sceny. Sztuka ta należy do żelaznego kapitału polskiej sceny i może zawsze liczyć na powodzenie. Stroje wydawają się wprawdzie anachronizmem — ta strona najbardziej się podobała naszym paniom — ale po za tą powłoką szczerzy ku nam swe żarłocze kły nieśmiertelne kołtuństwo wszystkich wieków i epok. Nie dziwię się też wcale jej sukcesowi w ubiegłą sobotę. Sztuka ta zresztą jest „samograjem", bo Zapolska zbyt dobrze znała scenę, by swej aktorskiej braci poskąpić dobrych ról. Każda też rola jest doskonale postawiona i przy pewnem minimum scenicznego temperamentu musi wywołać wrażenie. Trzeba jednak dać cesarzowi, co cesarskie, a reżyserowi i aktorom, co im się słusznie należy. Reżyserja p. Niewiarowicza była mocna, sprawna i solidna, a aktorzy zagrali sztukę nietylko poprawnie, lecz żywo i zajmująco.

Pani Zalewska była może zbyt mało trywialną i brutalną jejmością, ale stworzyła na ogół doskonały i życiem tętniący typ. Pyszna była zwłaszcza w trzeciem akcie. Pani Wernicz wycyzelowała swą sylwetkę „Dulskiej na słodko" i przemiły stworzyła typ ciotki o złodziejskich oczach.

Zwartą, wewnętrzne skonsolidowaną i mocną kreację dała nam p. Hałacińska w roli Hanki. a panie Bednarska i Kostecka (zwłaszcza pierwsza) stworzyły dobrą parę podlotków.

Osobna wzmianka należy się p. Zelwerowiczównej za soczystą praczkę.

Z mężczyzn p. Niewiarowicz był doskonałym Zbyszkiem, a p. Felicjanem Dulskim był p. Szobelt, który jednak nieco przeszarżował. M. K.

Z DNIA

Chadecka interpretacja

Potrzeba naprawdę iście chadeckiej przewrotności i hipokryzji, ażeby z naszego onegdajszego artykułu, w którym potępiliśmy bojkotowanie pracowników żydowskich przez żydowskich fabrykantów, wyciągnąć taką oto konkluzję: Niestety, także i my Polacy często nie dajemy swym rodakom należytego poparcia. Nie pamiętamy o popieraniu polskiego handlu, nie zastanawiamy się nad tem, czy kupujemy w sklepie „towar polski, chrześcijański, czy też zagraniczny lub żydowski".

Trudno naturalnie dyskutować z taką skończoną przewrotnością. „Głos Narodu" propaguje bojkot, a my w naszym artykule zwalczaliśmy właśnie bojkot jaknajostrzej i jaknajbardziej stanowczo. Przecież nie mówiliśmy przemysłowcom żydowskim, ażeby bojkotowali lub też wydalali pracowników nieżydowskich — tego nam nawet „Głos Narodu" nie insynuuje, — a tylko piętnowaliśmy negatywne stanowisko żydowskiego pracodawcy w stosunku do żydowskiego robotnika, technika itd. Traktować wobec tego pod jednym kątem widzenia i na jednej płaszczyźnie nasz apel do przemysłowców żydowskich z żydożerczem hasłem bojkotowem „swój do swego" — jest to kawał naprawdę zbyt mocny.

Pomijamy w tym związku brak wszelkiego zmysłu państwowego u naszych „rozwojowców", którzy towar zagraniczny traktują taksamo jak towar żydowski. Trudno, dla nich obywatele żydowscy są obywatelami drugiej klasy — i tak to nic już nie można poradzić. Byłoby istotnie smutno — nietylko dla Żydów, ale i dla państwa, — gdyby to stanowisko bojkotowego żydożerstwa miało się stać polską racją stanu względem 3-miljonowej ludności żydowskiej w państwie.

Mówimy wyraźnie o racji stanu, o polityce — bo przeciętny Polak o zdrowym rozumie nie daje się naturalnie złapać na szowinistyczną wędkę haseł bojkotowych. Polak chrześcjanin, którego nie ogłupiły bzdury bojkotowe, kupuje tam, gdzie znajduje towar tańszy lub lepszy, i tylko temi kieruje się kryterjami. Taksamo postępuje i Żyd — stąd pochodzi to zupełnie naturalne i zrozumiałe zjawisko, że stosunkowo conajmniej tylu spotkać można chrześcijan w sklepach żydowskich, co Żydów w sklepach, warsztatach i składach chrześcijańskich. Rozmawiałem pewnego razu z prezesem antysemickiego „Sokoła" na prowincji — człowiekiem pozatem bardzo sympatycznym — i oto okazało się, ku naszej obopólnej wielkiej wesołości, że ja chodzę stale do cukierni chrześcijańskiej, a on stale chodzi na piwo do szynku żydowskiego, choć w tem mieście było dość cukierń żydowskich i dość restauracyj i „handelków" chrześcijańskich. Tak bojkot wygląda w praktyce. Ale groźny jest — jak powiadamy: dla Żydów i dla państwa — jako hasło polityczne i jako racja stanu.

Na końcu swego chadeckiego komentarza do naszego artykułu o łódzkim „strajku o Żyda" tłómaczy nam dobrotliwie „Głos Narodu", dla czego żydowscy przemysłowcy nie lubią żydowskich pracowników. Oto buchalterzy i technicy żydowscy są „często zbyt pomysłowi i pojętni", umieją wykrywać różne tajemnice przedsiębiorstwa, prowadzą własne interesy, szybko dochodzą do majątku a potem stają się groźnymi konkurentami swych pracowników. — Wszystko to jest oczywiście nonsensem, z którym nie warto polemizować, ale w każdym razie trzeba stwierdzić, że „Głos Narodu" nie jest „często zbyt pomysłowy i pojętny", skoro, czarno na białem i w czambuł generalizując, wystawia swoim współwyznawcom smutne świadectwo ubóstwa co do ich pomysłowości i pojętności. My tak źle o buchalterach, technikach i wogóle pracownikach chrześcijańskich — nie myślimy. **(b)**

Na horyzoncie politycznym

Dlaczego poseł Fabian przeprosił wodza faszystów węgierskich?

Tragiczna sytuacja żydostwa węgierskiego

Pisaliśmy już dość obszernie o zamachu na zabawę żydowską w miasteczku węgierskiem Csongrad i o usiłowaniach rządu węgierskiego zatuszowania całej niemiłej afery, która po blisko 6-ciu latach stała się znowu głośną dzięki niedyskrecji posła demokratycznego z Budapesztu, Fabiana, Żyda z pochodzenia. Sytuacja była bardzo zaostrzona, mówiono o pojedynku między Fabianem a sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Stranyawsky'm. Wtem opinja europejska, która tą sprawą zaczęła się znowu bardzo mocno interesować, zaskoczoną została nową sensacją. Oto poseł Fabian przeprosił publicznie, na ostatnim posiedzeniu parlamentu sekretarza stanu Stranyawsky'ego, który też ze swej strony cofnął obelżywe wyrażenia pod adresem posła Fabiana.

Czemu należy przypisać tę nagłą kapitulację posła Fabiana? Czy tylko osobistemu tchórzostwu polityka, który uląkł się groźby towarzyskiego bojkotu rządzącej na Węgrzech kliki? Dowiedzieliśmy się bowiem, że tzw. tajny rząd tj. dyrektorjat pięciu, stanowiący czołową egzekutywę wszystkich narodowych organizacyj na Węgrzech, zapowiedział towarzyski bojkot posła Fabiana. A ów tajny rząd na Węgrzech, który właściwie o wszystkiem decyduje, składa się z premjera Bethlena, obecnego sekretarza stanu w ministerstwie obrony krajowej Gömbösa, znanego z afery fałszowania francuskich banknotów Nadossy'ego, barona Pereny'ego i szefa węgierskich faszystów sekretarza stanu Stranyawky'ego. Ten „komitet pięciu" zebrał się na tajnym konwentyklu i uchwalił towarzyski bojkot posła Fabiana.

Wyrządzilibyśmy jednak krzywdę posłowi Fabianowi, gdybyśmy uwzględnili tylko indywidualne motywy w jego postępowaniu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sprawa ta ma tragiczne podłoże. Oto wprawdzie nieoficjalnie, ale całkiem głośno zaczęto mówić o „konsekwencjach" przeciwko węgierskiemu żydostwu. Innemi słowy, zjawiło się nagle na horyzoncie widmo żydowskich pogromów. Nie była to pusta tylko groźba, albowiem Żydzi węgierscy smutne mają doświadczenia za sobą i wiedzą, że panowie Gömbös i towarzysze nie rzucają słów na wiatr. Walka studentów węgierskich mogła się stać tą odskocznią do znanych nam już wypadków, towarzyszących stale życiu społeczeństwa żydowskiego na Węgrzech. Poseł Fabian uznał więc za stosowne przeprosić sekretarza tanu Stranyawsky'ego chociaż żadne na jaw nie wyszły okoliczności któreby mogły usprawiedliwić bierne zachowanie się rządu wobec morderców z Csongradu.

Wybory municypalne w Londynie

Dnia 1 listopada br. odbędą się w Londynie wybory do Rady miejskiej. Londyn nie stanowi, jak wiadomo, jednej gminy; administracja metropolji spoczywa w ręku 28 magistratów, rekrutujących się z 1.370 radców. Wybory londyńskie są bardzo ważne, albowiem decydują o życiu blisko 5 miljonów ludzi, a budżet Londynu wynosi przeszło 12 miljonów funtów.

Lista wyborców obejmuje około 2 miljony uprawnionych do głosowania. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że wszystkie partje gorączkowo czynią przygotowania.

Także w Szwecji próby porozumienia między kapitałem a pracą

Nowy rząd szwedzki zwołuje na koniec listopada konferencję celem ustalenia warunków porozumienia między kapitałem a pracą. Obrady konferencji będą jawne, a w sprawie programu odbywa rząd narady z przedstawicielami pracodawców i pracobiorców. W konferencji weźmie udział około 250 delegatów. Konferencja potrwa 3 dni.

Niefortunny debiut przedwyborczy krakowskiej kliki kahalnej

W pogoni za mandatami przypomnieli sobie o... ciężarach podatkowych. — Kupcy i rękodzielnicy nie dali i nie dadzą się nabrać!

Pod patronatem obecnych włodarzy kahalnych w Krakowie zwołano „masowe zgromadzenie kupców i rzemieślników żydowskich" do wielkiej sali kahału na niedzielę, dnia 28 bm. godz. 3 popoł. Na zgromadzeniu miał referować na aktualny temat „położenie ekonomiczne kupca i rękodzielnika żydowskiego, a podatki" p. Dr. Natan Oberländer, filar obecnego regime'u kahalnego. Ludność żydowska nie dała się jednak nabrać, lecz „zwąchała pismo nosem" i zrozumiała, że pod szumnym wabikiem bolączek podatkowych musi ukrywać się jakaś finta w obliczu niedalekich wyborów kahalnych, skoro referentem jest jednostka, zupełnie nieznana na ulicy żydowskiej, a afisze są anonimowe. O oznaczonej godzinie sala świeciła pustkami. W jakiś kwadrans później przybyli na zgromadzenie wszyscy członkowie zarządu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców z prezesem Schechterem na czele, chcąc przekonać się, kim są aranżerzy zebrania, którzy nagle i niespodziewanie przypomnieli sobie dolę i niedolę kupca i rękodzielnika żydowskiego W ciągu dalszej pół godziny przybyło na salę jeszcze kilkunastu ciekawych tak, że liczba uczestników „masowego" zgromadzenia nie przenosiła 50 osób.

W czasie zbierania się tych „tłumów" rozgrywała się istna tragifarsa w sali prezydjalnej kahału na pierwszem piętrze. Oczekiwali tu z niecierpliwością zebrania się licznego audytorjum prezes kahału Dr. Rafał Landau, referent Dr. Oberländer i znany macher z czasów wyborów sejmowych Majer Friedrich. Biedny woźny kahalny musiał co chwilę biec na dru gie piętro i raportować p. prezesowi, jak się przedstawia frekwencja na zgromadzeniu. Wkońcu, kiedy raport woźnego wypadł pomyślnie, udał się prezes Dr. Landau w towarzystwie referenta i kilku „sztabowców" na salę. Tego widoku nie spodziewali się widocznie na podstawie ostatniej relacji woźnego aranżerowie zebrania, na których twarzach malowało się srogie rozczarowanie. Po krótkiej naradzie, odbytej na sposób kahalny szeptem, „zwiał" najpierw pocichutku prezes Dr. Landau, po chwili odwołany został do kancelarji prezydjalnej niedoszły referent Dr. Oberländer. Tam podobno toczyły się narady o wiele żywsze: Istne gromy padły przedewszystkiem na przyszłego czołowego kandydata listy obecnej większości kahalnej Majera Friedricha. Zarzucano mu, że nie ma ludzi, skoro mógł narazić prezesa i referenta na taki blamaż. Ponieważ coś trzeba było przecież z tym fantem zrobić, postanowiono zebranie odwołać. Tej miłej misji nie chciał się oczywiście podjąć ani prezes Landau, ani referent, ani też szef sztabu przyszłej kampanji wyborczej Friedrich. Aranżerom niedoszłego zgromadzenia udało się uprosić p. S. Horowitza, członka wydziału Stowarzyszenia Kupców, który z trybuny ogłosił na zlecenie aranżerów, że zgromadzenie się nie odbędzie.

Tak skończył się pierwszy występ przyszłych kandydatów do kahału krakowskiego. Ciekawem jest, ile czasu potrzebować będą ci panowie dla ochłonięcia z tego „katzenjammeru" i z czyjej kieszeni pokryto wydatki na druk i rozlepienie afiszy, oraz wynajęcie sali kahału...

Wyborca.

REPERTUAR KINOTEATROW

CORSO: „Tragedja apasza" w gł. roli Roman Novarro.
NOWOŚCI: „Córka Zorry" (Bebe Daniels i Douglas Fairbanks).
SZTUKA: „Looping the Loop".
UCIECHA: „Kobieta to grzech".
WARSZAWA: „Córka szatana".
WANDA: „Spadkobierca Casanowy".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo żydowskie wobec akcji samowystarczalności gospodarczej

Odezwa Centrali Związku Kupców do ogółu kupiectwa żydowskiego.

Od szeregu miesięcy bilans handlowy Polski daje bierne saldo. Każdy obywatel kraju, a w szczególności kupiec, jako ogniwo, łączące producenta z konsumentem, winien głęboko zastanowić się nad powagą zjawiska, jakie zawisło nad całem życiem gospodarczem Polski Bierne saldo bilansu handlowego, tzn. tyle, że Polska konsumuje więcej, niż produkuje. Historja ostatnich lat niech będzie groźnem „memento" dla nas, dla wszystkich czynników, tworzących zbiorową gospodarkę Rzeczypospolitej.

Dokładne badanie statystyki naszego przywozu i wywozu, logiczne wnioski, jakie dają się wyciągnąć z cyfr, prowadzą do jednej zasadniczej i ważkiej tezy: jedyna droga wyrównania rachunku naszej wymiany towarowej — to droga wzmożenia konsumpcji wewnętrznej krajowych wyrobów z jednej strony i spotęgowanie wywozu naszych wyrobów na rynki zagraniczne — z drugiej strony.

Wielkie i zaszczytne zadanie propagowania i popierania wyrobów przemysłu krajowego leży w płaszczyźnie interesów całego społeczeństwa, a więc w pierwszym rzędzie stanu kupieckiego.

W tej akcji wielkiej, a dla wszystkich zbawiennej, musi nam przyświecać pewność, że wyrób krajowy osiągnął już zalety najbardziej udoskonalonych, na najwyższym szczeblu uszlachetnienia stojących konkurencyjnych wyrobów zagranicznych.

Przemysł polski winien dać nam tę pewność. Oto jego zadanie, oto jego płaszczyzna współdziałania z handlem dla dobra kraju, społeczeństwa, naszej pozycji mocarstwowej w rodzinie narodów cywilizowanych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Polska nie może być zamkniętym i niedostępnym dla wszelkich towarów zagranicznych terenem, wobec potęgującej się coraz bardziej międzynarodowej wymiany dóbr, ale w bardzo wielu dziedzinach możemy nietylko zastąpić wyrób zagraniczny krajowym, lecz zaimponować raczej światu wysoką kategorją pracy rąk naszych.

Hasłem naczelnem świata kupieckiego w obecnej dobie krytycznego stanu naszego bilansu handlowego staje się więc logiczna i słuszna zasada: przywozić z obcych krajów tylko rzeczy niezbędne, propagować wyrób własny.

Do tej wielkiej akcji wzywa ogół kupiectwa Zarząd Centrali Związku Kupców.

Czy kupiec musi ubezpieczać przesyłki towarowe?

Poniższy artykuł, nadesłany nam przez jednego z czytelników, zamieszczamy jako dyskusyjny, z uwagi na doniosłość poruszonego tematu dla sfer kupieckich.

W przeglądzie gospodarczym „Nowego Dziennika" z dnia 25. bm. przytoczoną została opinja krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odnośnie do obowiązku ubezpieczenia przesyłek przed zaginięciem, która z wszelką pewnością wywoła wiele protestów w świecie kupieckim.

Aczkolwiek opinja wydaną została w szczególnym konkretnym wypadku, to jednak treść jej ujętą została we formę tak ogólną, że gotowa zawładnąć szerszym zakresem codziennych kwestyj, dla których orzeczenie to wobec autorytetu Izby mogłoby stanowić rodzaj bezapelacyjnej prejudykatury.

Należy więc z miejsca z wysuniętem przez to orzeczenie zagadnieniem się załatwić, by zapobiedz zalewowi sądów procesami na podobnem podłożu opartemu i błędnemu ich traktowaniu przez sądy. Wobec wyrażonego w opinji Izby handlowej obowiązku ubezpieczania przesyłek, należy zaakcentować, że na ogół zwyczaj kupiecki obowiązku tego nie uznaje. Praktyka ubezpieczania przesyłek stosowana jest wyłącznie w obrocie zagranicznym, lub zamorskim, przyczem koszta ubezpieczenia idą na rachunek odbiorcy. Często jednak i tutaj nie narzuca dostawca tego zwyczaju swemu odbiorcy lecz zwraca się do niego z zapytaniem, czy życzy sobie ubezpieczenia.

Natomiast w obrocie wewnętrzno-krajowym nie istnieje praktyka ubezpieczania przesyłek i nie da się też ona skutecznie oprzeć na przepisach kodeksu handlowego odnośnie do obowiązującej staranności kupieckiej. Ustawa bowiem odróżnia staranność, obowiązującą w stosunku kupców między sobą, od staranności, obowiązującej w stosunku kupca do innych. Wobec obowiązującej obie strony równej staranności, nie może dostawca ubezpieczyć przesyłki i narzucić przez to koszta swemu odbiorcy bez wyraźnego zlecenia.

Że też taki zwyczaj nie istnieje, wskazuje dostatecznie umieszczona zarówno w rachunkach firm krajowych jak zagranicznych klauzula: „Transport przesyłki na ryzyko i koszt odbiorcy".

Opinja Izby handlowej winnaby conajmniej jaśniej sformułować stwierdzony przez nią obowiązek ubezpieczenia tak odnośnie rodzaju towaru, jak i wartości poszczególnych, obowiązkiem tym dotkniętych być mających przesyłek pocztowych, czy też kolejowych.

Kraków. **Jakób Birnbaum.**

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 13 do 20 października br. wykazuje 78,317 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. w tem 21.920 bezrobotnych kobiet.

W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 1,953 osoby.

Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach: Łódź o 348 osób, Chrzanów o 382, Nowy Sącz o 103, Wilno o 184, woj. Śląskie o 372, Bydgoszcz o 1,251; wzrost bezrobocia natomiast w okręgach P. U. P. P.: Warszawa o 178 osób, Częstochowa 112, Równe o 162.

Produkcja ropy

We wrześniu br. wyprodukowano i odtłoczono w zagłębiu naftowem, tj. w okręgach Borysław, Tustanowice, Mraznica, Schodnica, Urycz, z Perepростynią razem 4548,77cysteгn ropy, gdy w sierpniu 4441,34 cystern 10-tonowych. Największą ilość ropy ciężkiej marki borysławskiej wyprodukowały: koncern „Premjer" 1859,79 cystern (w sierpniu 1797,21), następnie „Limanowa" 662,70 (699,01), „Galicja" 518,98 (591,27), „Standard Nobel" 340,32 (422,51); ropy specjalnej w Mraźnicy: Lindenbaum XVII — cystern 5,72 (w sierpniu 5,23), „Faustyna" 4,29, Backenroth i Horn 4,15 (4,47); w Schodnicy: Sp. Akc. dla Przem. Naft i Gaz Ziemn. 79,49 (w sierpniu 83,26), „Galicja" 58,20 (61,89); w Uryczu i w Pereprostyni: Sp. Akc. dla Przem Naft. i Gaz. Ziem. 98,10 (75,82), Urycka Spółka 70,17 (71,91), „Fela" 3,23 (3,32).

We wrześniu „Małopolska" („Premjer") w szybie „Herzfeld III" w Tustanowicach uzyskała zwiększenie wytwórczości ropy do 50 ton na dobę, jednakże wytwórczość spadła w drugiej połowie miesiąca na 14 ton, pozatem ten koncern uzyskał zwiększenie wytwórczości ropy w szybie „Fanto I.VIII" w Mraźnicy do 24 ton ropy na dobę, oraz w szybie „Fortuna VI" w Tustanowicach do 9 ton ropy na dobę gazu do 4,5 metr. sześć. na minutę, a w szybie „Statelands XXI" w Tustanowicach 10 ton ropy na dobę. Towarzystwo „Galicja" dowierciło szyb „Józef II" w Mraźnicy, uzyskując wytwórczość ropy w wysokości 7,7 tony, która następnie spadła do 2 ton na dobę. Firma Gartenberg i Sp. uzyskała w szybie „Roman" w Tustanowicach zwiększenie wytwórczości ropy do 4 ton na dobę.

Kartelowa cena ropy wynosi nadal dolarów 195 za cysternę 10-cio tonową ropy marki borysławskiej.

NOWE UBEZPIECZENIA PRZYMUSOWE. Ministerstwo spraw wewnętrznych współpracuje w przygotowaniu rozporządzenia ministra skarbu w sprawie przymusu ubezpieczeniowego od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych, oraz przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia.

KONSUMCJA WĘGLA W LONDYNIE. Londyn konsumuje 50,000 ton węgla dziennie, czyli 18 miljonów ton rocznie. Ilość ta zajęłaby przestrzeń 23 miljonów metrów sześciennych.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

Przed premjerą „Wielkiej Wygranej"

Nasz „Krakowski Teatr Żydowski" występuje dziś z pierwszą swą premjerą sztuki dramatycznej. Operetka jest tylko subwencją, która ma umożliwić na naszej biednej scenie egzystencję dramatowi.

A doskonałą sztukę wybrał nasz teatr na pierwszą swą premjerę. Wszak Granowski uczynił z niej odszkocznię dla swych triumfów na scenie. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że p. Szryftzecer nie jest Granowskim, ale wiemy, że jest solidnym żydowskim artystą. P. Szryftzecer ma doskonałą markę na rynku żydowskiego teatru, spodziewamy się więc, że pomny zasady „noblesse oblige" da nam sumiennie opracowane i dobrze zmontowane przedstawienie.

A „Wielka Wygrana" da jemu i aktorom doskonałą sposobność do aktorskiego popisu. Wszak ta opowieść o żydowskim krawczyku, który wygrał 200.000 rubli, nacechowana jest wiecznie świeżym humorem skąpana jest w słońcu dobrotliwej pogody i zawiera — pierwszorzędne role. „Wielka Wygrana" ze wszystkich sztuk Szaloma Alejchema odznacza się też największą zwartością konstrukcji i żywą akcją.

Jesteśmy też pewni, że zapowiedź premjery ściągnie liczne rzesze krakowskiej publiczności, spragnionej prawdziwej sztuki. **M. K.**

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek „Moralność pani Dulskiej" w obsadzie premjerowej z wyjątkiem roli Hanki, którą wykona p. Miodońska. Jutrzejsze przedstawienie „Kupca weneckiego" jest popularne po cenach zniżonych. Próby z „Krakowiaków i górali" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego są w pełnym toku.

— **TEATR REWJI „GONG".** Rewja „Górą prasa" cieszy się niesłabnącem powodzeniem. W przygotowaniu rewja „Tu znajdziesz męża". Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9-tej.

— **TEATR SZTUCZNYCH LUDZI POD NAZWĄ „TEATRO DEI PICCOLO"**, który w poniedziałek 5 listopada br. zjeżdża do Krakowa i występować będzie od wtorku 6 listopada do 10 listopada włącznie w Starym Teatrze, posiada obok 560 sztucznych ludzi, szereg znakomitych śpiewaków z opery La Scala w Medjolanie, Opery królewskiej w Rzymie, Opery królewskiej w Madrycie i Covent Garden w Londynie. W przedstawieniach tego teatru współdziałać więc będzie: Lia Podrecca, śpieczka koloraturowa, Concetta Pratti (sopran), Rosina Zotti (mezzo-sopran), Mario Ferrara (tenor bohaterski), Nino Quaglia (tenor liryczny), Emilio Cabello (baryton), Mario Serangeli (baryton) i Augusto Calli (bas). Orkiestrą dyrygować będzie Emilio Cardelini. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia, a to: pierwsze o godz. 7'15 wiecz., drugie o godz. 9'15 wieczór. Sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru już się rozpoczęła.

— **3-CI NUMER „KITERY"**, pisma poświęconego sprawom kina, teatru i radja (Kraków, Grodzka 62) zawiera m. in. art. „Rozmowa z Charlie Chaplinem", „O napis", „Banalistyka batalistyki", „R. Novarro w Berlinie", „O cudowność teatru", „Wpływ radja na kulturę", i „Problemy Radjofoniczności". — Cena nru 40 gr.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Wielka wygrana" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Moralność pani Dulskiej".
Środa: „Kupiec wenecki" (przedst. popul. — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Wtorek: „Górą prasa".
Środa: „Górą prasa".

INSTYTUT KONJUNKTUR I CEN. W pierwszych dniach listopada rozpoczyna swą działalność Rada Instytutu Konjunktur i Cen.

JESZCZE JEDEN AMERYKAŃSKI BANK EMISYJNY. Nowojorski bank Bankers Trust Cy. zakłada własną instytucję emisyjną p. n. Bankers Company of New York. Bankers Company będzie finansować pożyczki krajowe i zagraniczne, lokować je na rynku giełdowym i przejmie wogóle wszystkie operacje papierami wartościowemi, które dotąd załatwiali Bankers Trust Cy.

Jeszcze o konferencji niesjonistów amerykańskich

Tekst rezolucyj. — O wyrównanie różnic. — Odpowiedzialność finansowa niesjonistów.

W uzupełnieniu wiadomości o przebiegu konferencji nie-sjonistów w Nowym Jorku podajemy dalsze szczegóły otrzymane z kół dobrze poinformowanych:

Jeśli chodzi o ogólne wrażenia z konferencji, to należy stwierdzić, że panował na niej nastrój entuzjazmu, który wyraził się szczególnie podczas głosowania nad rezolucjami. W konferencji uczestniczyło 400 delegatów, reprezentujących najszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego w Ameryce. Mowy prof. Weizmanna, lorda Melchetta i innych sjonistów wywarły głębokie wrażenie. Tekst rezolucyj brzmi wedle dotychczasowych, być może niezupełnych, telegraficznych doniesień następująco:

1) Konferencja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Joint Palestine Survey Commission, zatwierdza je i oświadcza, że polecenia Joint Palestine Survey Commission winny służyć za podstawę przyszłej akcji niesjonistów amerykańskich, przyczem wychodzi się z założenia, iż od czasu do czasu zajdą prawdopodobnie okoliczności, które okażą polecenia godnemi pewne zmiany niektórych punktów sprawozdania, oczywiście z tem zastrzeżeniem, że na wypadek utworzenia rozszerzonej Jewish Agency, korporacja ta ma tak prowadzić działalność, by najlepiej popierać gospodarczy, duchowy i kulturalny rozwój Palestyny.

2) Konferencja udziela pełnomonictwa p. Louis Marshallowi do zamianowania Komitetu Organizacyjnego, złożonego z siedmiu członków, których zadanie będzie polegało na nominacji członków Council i egzekutywy Jewish Agency, przypadających na Stany Zjednoczone. U Komitetu organizacyjnego należy zasięgnąć opinji w sprawie reprezentantów niesjonistycznych innych krajów i to zgodnie z zasadą, że 50 procent członków ma składać się z niesjonistów z tego 40 procent winno przypaść niesjonistom Stanów Zjednoczonych. Komitet organizacyjny ma prawo utworzenia natychmiast organizacji, celem przeprowadzenia zadań określonych w rezolucji i nawiązania łączności z organizacją sjonistyczną i różnemi niesjonistycznemi organizacjami.

Komitet organizacyjny może pozatem wspólnie z upełnomocnionymi zastępcami światowej organizacji sjonistycznej wyrównać wszelkie różnice, jakie powstały lub w przyszłości powstaną odnośnie do interpretacji działania lub wykonania jakichkolwiek zaleceń Joint Palestin Survey Commission. Komitet organizacyjny jest pod tym względem upełnomocniony wyrównać różnice między sprawozdaniem Joint Palestine Survey Commission a zastrzeżeniami, poczynionemi na ostatniem posiedzeniu Komitetu Akcyjnego organizacji sjonistycznej".

Tak brzmią rezolucje. Z rezolucyj tych wynikają następujące okoliczności:

Przedstawiciele amerykańskiego żydostwa niesjonistycznego ponownie oświadczyli gotowość do współpracy w ramach rozszerzonej Jewish Agency. Konferencja przekazała wszystkie swe prawa komitetowi siedmiu, który otrzymał również pełnomocnictwo nominacji amerykańskich członków kierowniczych korporacyj rozszerzonej Jewish Agency. **Zastrzeżenia Komitetu Akcyjnego wobec sprawozdania Joint Palestine Survey Commission zostały wzięte w rachubę.** Konferencja wyszła z założenia, że jeszcze przed utworzeniem Jewish Agency muszą być wyrównane dyferencje między zasadami wysuniętemi przez Komitet Akcyjny a sprawozdaniem Joint Palestine Survey Commission. Komitet siedmiu otrzymał pod tym względem nieograniczone pełnomocnictwo do układów.

Rokowania między komitetem siedmiu i przedstawicielami organizacji sjonistycznej rozpoczęły się tuż po zakończeniu konferencji. Jakkolwiek niema dotąd wiadomości o przebiegu i wynikach rokowań, to jednak należy stwierdzić, że już mowa Louis Marshalla i wynurzenia innych mowców na konferencji wykazały wyraźną wolę dojścia do porozumienia.

Wkońcu należy wskazać na uwagi różnych mowców, iż niesjoniści nie mogą żądać żadnych praw w Agency, jeśli nie wezmą na siebie części odpowiedzialności finansowej.

Prof. Weizmann o koncepcji „Jewish Agency" lorda Melchetta

Nowy Jork. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Ż. A. T., prof. Weizman m. in. oświadczył:

„Przeczytałem wywiad lorda Melchetta, udzielony prasie Stanów Zjednoczonych i muszę oświadczyć, iż wcale nie jestem zaskoczony treścią wywiadu. Prawdą jest, iż lord Melchett dotychczas nie został zaproszony do „Jewish Agency".

Zapytany o koncepcji lorda Melchetta, według której „Jewish Agency" winna się ograniczać jedynie do działalności dyplomatycznej, nie zajmować się zaś sprawami finansowemi, prof. Weizman oświadczył: Z tą koncepcją absolutnie się nie mogę zgodzić. Akcją dyplomatyczną może kierować jedna osoba. Z chwilą wstąpienia do Jewish Agency" należy mieć na uwadze całokształt pracy sjonistycznej. Pod tym względem „Jewish Agency" winna się stać aparatem, łączącym wszystkie działy pracy dokoła odbudowy Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej".

„Jest rzeczą charakterystyczną" — oświadczył dr. Weizman — iż życzenie lorda Melchetta jest wręcz przeciwnem żądaniu wysuniętemu przez różne odłamy opozycyjne wraz z grupą Żabotyńskiego. Odłamy te sprzeciwiają się „Jewish Agency" z tego względu, iż nie chcą powierzyć Agencji działań politycznych sjonizmu. Natomiast wymagają, aby Agencja kierowała jedynie sprawami gospodarczemi".

W międzyczasie lord Melchett rozesłał zawiadomienie, że nie wyrażono w wywiadzie słów jego dość ściśle i że jest nadal zwolennikiem rozszerzonej Jewish Agency.

Dlaczego tak trudno zlikwidować konflikt o Ścianę Płaczu?

Rabin Szapiro, jeden z delegatów centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie, oświadcza w lwowskim „Morgenie" w sprawie konfliktu przy Kotel Maarawi, że spór ten jest szczególnie trudny do rozwiązania. Tylko dziewięć dolnych rzędów kamieni pozostało z dawnego Kotel Maarawi, a na tych kamieniach muzułmanie wybudowali ścianę, która jest równocześnie murem okalającym meczet Omara. Miejsce przed ścianą należy do gmin marokkańskich w Jerozolimie. Trzeba być nielada „sztukmistrzem", by dokonać podziału tego muru pomiędzy wszystkimi właścicielami. Ongiś wystarano się w Konstantynopolu o odbywanie modlitw przez Żydów niedaleko Muru Płaczu. Obecnie Anglicy nie mogą dać sobie rady z rożnemi pretensjami poszczególnych religij i starają się utrzymać „status quo". Sprawa miejsc świętych w Palestynie zależy wyłącznie do Ligi Narodów.

Angielsko-palestyński klub protestuje przeciw zajściom przy Scianie Płaczu

Londyn. (ŻAT). Angielsko- palestyński klub przesłał do ministerstwa kolonji protest przeciw [illegible] się policji przy „Ścianie Płaczu" oraz robotom budowlanym prowadzonym obecnie [illegible] mahometan przy „Ścianie Płaczu". Jak wiadomo, klub angielsko-palestyński pozostaje pod protektoratem lorda Balfoura. Przewodniczącym klubu jest baron James Rotschild.

Protest żydostwa przemyskiego w sprawie zajść przy Kotel Maarawi

Nasz korespondent (T) donosi: W niedzielę 28 bm. odbyło się w Przemyślu wielkie zgromadzenie protestacyjne w sprawie zajść przy Ścianie Płaczu, urządzone w wielkiej bożnicy przez organizację sjonistyczną. Bóżnica wypełniona była po brzegi publicznością. Zgromadzenie zagaił wiceprezes org. sjon. p. Weinberger, poczem wygłosił piękny dwugodzinny referat poseł **Dr Leser** ze Lwowa. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko ostatnim wypadkom przy Ścianie Płaczu i domagającą się od rządu angielskiego i Ligi Narodów przywrócenia narodowi żydowskiemu praw do jego historycznej świętości.

Wielka cukrownia powstanie w Palestynie

Rotterdam (ŻAT). Znany żydowski przemysłowiec i sjonista, p. Najdicz, zwiedził ostatnio Holandję, gdzie konferował z kołami przemysłowemi w sprawie założenia wielkiej cukrowni w Palestynie. — Trzcinę cukrową mają dostarczać plantacje niderlandzkie. Jak donoszą, koła przemysłowe wykazują przychylny stosunek do imprezy, uważając ją za bardzo doniosłą z punktu widzenia przemysłu cukrowniczego.

Poprawa w stanie zdrowia lorda Balfoura

Londyn (ŻAT). Lord Balfour, który od dłuższego czasu chorował na zapalenie przewodu oddechowego, powraca obecnie do zdrowia. Lekarze polecili rekonwalescentowi przestrzeganie ścisłego spokoju, Lord Balfour przez pewien czas nie będzie brał udziału w życiu politycznem.

Kobiety domagają się prawa wyborczego do gmin żydowskich

Wrocław (ŻAT). W tych dniach odbył się we Wrocławiu zjazd żydowskich związków kobiet na Górnym i Dolnym Śląsku (niemieckim) przy licznym udziale przedstawicielek żydowskich związków kobiet z innych krajów. Zjazd zajmował się szeregiem zagadnień z dziedziny ochrony kobiety i dziecka. — Wygłoszono odczyty o perspektywach zawodów kobiecych.

Zjazd wysłuchał sprawozdania o działalności związków kobiet żydowskich w Polsce (pani Dr. Reichenstein ze Lwowa), Węgier, Rumunji i innych krajów. O opiece nad kobietą podróżującą referowały panie Ollendorff z Berlina i Dwerls z Budapesztu. W sprawie „agunot" liczne delegatki domagały się rozwiązania tej bolączki w sposób zadawalniający zainteresowane kobiety, nawet gdyby rozwiązanie nie było w zupełnej zgodzie z literą obowiązujących przepisów religijnych. Jednomyślnie przyjęto wniosek pani Dr. Elzy Rabin o przyznaniu biernych i czynnych praw kobiety w wyborach do gmin żydowskich.

Żydzi a jubileusz republiki czechosłowackiej

Praga. (ŻAT) Z okazji dziesięciolecia odrodzenia państwa czechosłowackiego Rada Zjednoczenia Gmin Żydowskich w Czechosłowacji ogłosiła odezwę, w której podkreśla sprawiedliwy stosunek republiki i rządu do Żydów czechosłowackich. Wyraża przytem nadzieję, iż stosunek rządu do Żydów rozwinie się w kierunku coraz większego uznania wartości kulturalnej Żydów czechosłowackich. Celem uczczenia jubileuszu Zjednoczenia Gmin postanowiło wydać biblję w języku czeskim i doręczyć wydawnictwo prezydentowi Masarykowi. Zjednoczenie nawołuje gminy do zakładania stypendjum na cele kulturalne i społeczne. 28-go października br. odbyły się we wszystkich synagogach nabożeństwa z okazji jubileuszu. Szereg pism żydowskich wydało specjalne edycje jubileuszowe. Liczne gminy obchodzą jubileusz przez założenie synagog i instytucyj kulturalnych.

* * *

Praga. (ŻAT.) Związek żydowskich organizacji kobiet w Czechosłowacji wystosował do prezydenta republiki Masaryka depeszę gratulacyjną z okazji dziesięciolecia odrodzenia państwa.

ZGON 106-LETNIEGO ŻYDOWSKIEGO UCZESTNIKA WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ WĘGIER. W Mateszalka (okręg Szatmar) zmarł przeżywszy

lat 106 Jakób Kuhn. Zmarły Żyd węgierskie brał czynny udział w walkach o niepodległość Węgier w r. 1848.

ZGON B. NACZELNEGO RABINA KAIRU. W Tel Awiwie zmarł przeżywszy lat 85 były naczelny rabin Kairu Rafał- ben- Szymon. Rabin Ben-Szymon jest autorem szeregu dzieł talmudycznych.

PIERWSZY OFICER ŻYDOWSKI STRAŻY POGRANICZNEJ W TRANSJORDANJI. Sierżant żydowski Kaspi został mianowany oficerem straży pogranicznej między Palestyną a Transjordanją. Jest to pierwszy oficer żydowski straży granicznej.

Utworzenie straży pogranicznej w roku 1926 bez udziału Żydów wywołało w swoim czasie ostry protest Waad Leumi, który znalazł odgłos również w parlamencie angielskim. Rząd stwierdził wówczas, że do straży pogranicznej należy 70 Żydów, lecz wśród nich nie było ani jednego oficera.

JESZCZE JEDNA RZEŹBA EPSTEINA W LONDYŃSKIEM MUZEUM NARODOWEM. Znany londyński mecenas sztuki Adamson zakupił rzeźbę słynnego rzeźbiarza żydowskiego Jakóba Epsteina, którą zamierza ofiarować angielskiemu muzeum narodowemu w Londynie.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Kurjerkowe bujdy i „informacje“

ARABOWIE GROŻĄ WILNU!

Niedzielny „Il. Kurjer Codz.“ przyniósł następujący telegram pod następującym tytułem:

ARABOWIE GROŻĄ REPRESJAMI I... „WILNER TOGOWI“.

Wilno, 27 października (Hr.). Czasopismo żydowskie w Wilnie „Wilner Tog“, otrzymało z Palestyny **list z pogróżkami od organizacji arabskiej „Tunpeldora“.** W liście tym Arabowie **żądają poprzestania kampanji przez pismo żydowskie przeciwko Arabom** z powodu zajść przy „Scianie Płaczu“ w Jerozolimie, oświadczając, że o ile kampanja ta trwać będzie, nastąpią nowe represje ze strony Arabów.

W „telegramie“ tym jest więcej nonsensów, niż... słów. Idzie tu o wileńską organizację sjonistów-rewizjonistów „Brith Trumpeldor“ i jej list, wystosowany do anty-sjonistycznego, jidyszystycznego „Tugu“ w sprawie awantury na wieczorze literackim w Tel Awiwie. Tego naturalnie „Kurjerek“ nie musi wiedzieć. Ale wiedzieć chyba powinien, że Arabowie nie prowadzą dyskusji z pismem — wileńskiem... Oj, Kurjerku!...

„KURJEREK“ JAKO TELEPATA.

Poniedziałkowy „Kurjerek“ ogłasza wynik wyborów do Kasy chorych w Tarnowie (który podaliśmy w numerze niedzielnym naszego pisma). Po przytoczeniu cyfr dodaje „Kurjerek“ następującą „informację“:

Po raz pierwszy komuniści wchodzą do zarządu Kasy chorych. Charakterystycznem było, iż na komunistów głosowało tylko 6 katolików Polaków, reszta żydzi.

Ponieważ wybory były tajne, więc tylko niezwykłe zdolności telepatyczne kurjerkowego korespondenta zdołały wydobyć na jaw, że na listę komunistyczną (został, jak wiadomo, wybrany jeden komunista) głosowało **tylko** 6 katolików, a reszta Żydzi...

A w tym samym telegramie czytamy dalej:

Spokój nie został zakłócony. Jedynie w **państwowej fabryce związków azotowych w Dąbrówce Infulackiej pod Tarnowem agitacja komunistów była tak agresywna,** że ich potrzebowano. **Siedmiu komunistów aresztowanych** zostało przez policję państwową.

Kurjerku, Kurjerku! Czyż nie wiesz, że w Nowym Chorzowie niema Żydów nawet na lekarstwo?... Po co więc blagować o Żydach głosujących na komunistów, zwłaszcza skoro ta głupia blaga wyziera z twych własnych informacyj, tylko bezkrytycznie czy też tendencyjnie podanych!

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad b. r.

Przed 10-ciu laty

30 października 1918

Prezydjum Polskiej Komisji Likwidacyjnej objęło urzędowanie w magistracie krakowskim i postanowiło przejąć nazajutrz, tj. 31 października komendę wojskową i dyrekcję policji pod władzę PKL. O objęciu urzędowania zawiadomiła PKL. prezydenta ministrów austr. prof. Lammascha, namiestnika Galicji gen. Huyna, oraz wszystkie urzędy państwowe, krajowe i gminne, donosząc zarazem o wydanym zakazie wywozu wszelkich środków żywności, surowców i broni z kraju.

Rada Narodowa księstwa cieszyńskiego ogłosiła się legalną przedstawicielką Śląska jako części Polski i objęła władzę nad okręgami Cieszyn, Frysztak i Bielsko. Komenda wojskowa załogi cieszyńskiej oddała się do dyspozycji Radzie Narodowej.

Wiedeń był widownią demonstracyj ulicznych. Oficerom zrywano „bączki“ z inicjałami cesarza Karola. Niemieccy studenci odbyli demonstrację przeciw odrębnemu pokojowi, a za dalszym „Waffenbund“ z narodem niemieckim. Pochód studentów udał się z uniwersytetu pod parlament, gdzie wśród śpiewów „Wacht am Rhein“ i „Deutschland über alles“, oraz okrzyków „Precz z Habsburgami“, usunięto z gmachu parlamentu czarno-żółtą flagę.

Morderca hr. Stürkha Dr Fryderyk Adler, został uwolniony z zakładu karnego w Stein.

Komunikat austro-węgierskiego sztabu generalnego wspomina jeszcze na początku, że między Brentą a Piawą na froncie włoskim „nasze wojska walczące z bezprzykładnem męstwem unicestwiły wszystkie wysiłki przeciwnika“, ale w zakończeniu tensam komunikat głosi: „Dając wyraz naszemu postanowieniu sprowadzenia zawieszenia broni i pokoju, kończącego walkę narodów, opróżnią nasze wojska, walczące na ziemi włoskiej, obsadzone obszary“. Niemiecki komunikat donosi a gwałtownych atakach i „ciężkich stratach“ wojsk koalicji.

— **GORDONJA U. J.** Dziś o godz. 8-ej wieczorem plenarne zebranie członków i sympatyków Gordonji, na którem referować będzie kol. M. Margulies n. t.: Zadania Hitachduth w obecnej chwili.

— **REWIZJONIŚCI.** Dziś we wtorek o g. 7 wieczór posiedzenie Kom. Centr. Unji Zachod. Małop. Zw. Sjon. Rewiz.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW** (Wielopole 12) wzywa członków, którzy zmienili ostatnio swe miejsce zamieszkania, do bezzwłocznego podania obecnego adresu, piśmienne kancelarji związkowej.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

15 (Ciąg dalszy.).

Mr. Stown przywołał kelnera chcąc zapłacić. Reszta wieczoru upłynęła w milczeniu. Stown wstał wreszcie od stołu.

— Myślę, że zapóźno już na tańce, Mr. Winzler. Pójdziemy chyba raczej spać.

— Dlaczegóż to? Przyrzekłem przecież Leonorze że zabiorę ją do Nowego Jorku. Pokażę jej Broadway, sprawię jej przyjemność i pozwolę tańczyć z młodymi ludźmi. Lubię patrzeć, jak tańczy z młodymi, silnymi mężczyznami tak, jak pan, mr. Fors. Lubię widzieć Leonorę wesołą, podnieconą, z żarem ognia w oku. — Idz zatańcz, Leonoro, weź go z sobą! Jest nieco za powściągliwy.

Stown zagryzał wargi ze wzburzenia, zaciskał pięść. Patrzał na starego z błyszczącemi oczami. Ale wkrótce poczuł rękę Leonory na swem ramieniu i usłyszał słowa, jakie powiedziała doń:

— Jeśli nic niema pan przeciw temu, mr. Fors, to proszę istotnie pójść. Przetańczmy jeden raz, byle tylko zadośćuczynić życzeniu ojca.

Stown wyszedł z nią, nie oglądając się na starego.

— O drogi, uwolnij mnie od niego! — powiedziała do Stowna, opierając głowę na jego ramieniu, kiedy opuścili gabinet. Nie mogę już dłużej!

— To przeklęty starzec! Musisz go opuścić!

— Tak, tej nocy, — powiedziała mrużąc oko.

— Tak, to słuszna! Mam pokój 828, wasz pokój jest naprzeciw mojego — powiedział do niej, wsuwając jej w rękę napisany na karcie numer pokoju.

— Przyjdź, skoro chcesz. Nie obawiam się nikogo. Chcę widzieć, kto cię zdoła wyrwać z mej ręki. To przecież przeklęty starzec!

Ujęła go za rękę i uścisnęła ją z wdzięcznością i oddaniem, przymykając oczy i zagryzając wargi ostremi swemi białemi zębami.

Kiedy zaczęli tańczyć, zapomnieli oboje o starym. Patrzali tylko sobie w oczy. Był to mężczyzna i była kobieta, którzy tańczyli z sobą, pożądali się nawzajem iz całą ciekawością i radością poznania wzajemnej swej tajemnicy patrzali oboje w spragnione oczy i wargi spragnione.

Kiedy wrócili do gabinetu, do starego, oboje byli zaczerwienieni i oddechali ciężko. Starowina drzemał na krześle. Kiedy przebudził się, patrzał na nich przez chwilę badawczem spojrzeniem, z uśmiechem. Twarz jego była czerwona od whisky.

— Wyglądacie oboje, jak odpowiadająca sobie para, klnę się na Boga!

— Czy tak myśli pan, mr. Winzler? — zapytał Stown i, nie czekając odpowiedzi dodał:

— Dobranoc panu. Widzę, że już czas na mnie. Mam jutro dużo zajęć. Dziękuję bardzo za miłe towarzystwo! Dobranoc Leonoro — nazwał ją po raz pierwszy po imieniu w obecności starego.

Oczy Leonory zaszły mgłą.

— Szkoda, że rozstajemy się tak prędko. Myślałem — mruczał przed siebie stary — że pozostaniemy z sobą całą noc, całą noc. — No, w takim razie Leonoro, będzie już i na nas pora. Pójdź, droga.

Opierając się na silnem jej ramieniu, wyszedł z nią za Stownem.

Kiedy Stown wszedł do swego pokoju doszedł do otwartego okna i spojrzał na rozświetlony Jork. Noc przyniosła uspokojenie wzburzonej jego duszy. Znów odezwały się w nim głosy, jakie wzbudzał w nim instynkt samozachowawczy: głosy ostrożności, trzeźwego wyrachowania, które stało się drugą jego naturą w czasie długiej praktyki bussinessu. Widział jasno awanturę w jaką miał się zaplątać, awanturę, która miała go narazić na stratę dobrego imienia, może złamać i karjerę, a więc napełnić radością wrogów. Byłby najwyższy czas położyć kres tej przygodzie. Zatrzasnąć drzwi. Czas jeszcze! Teraz odpowiednia pora po temu, ostatnia chwila.

„Zatrzasnąć drzwi i zerwać sprawę. Nie, temu nie podoła. Kiedy Leonora zapuka do drzwi i zechce przyjść do niego, — czuł — że będzie po temu za słaby. Wziąć manatki i wynieść się. Pojechać do przyjaciół, odszukać wesołe lokale, lub przejechać się na Coney Island, do nocnego kabaretu — Tak, trzeba to uczynić. Najwyższy czas!“ Zapalił światło, wziął do ręki kapelusz i laskę i chciał opuścić pokój.

U drzwi przystanął jednak.

— „Co za tchórz zemnie! Dlaczego zmykam? Przed kim uciekam? — Kobieta szuka u mnie opieki, — a ja zmykam!“

Widział ją znowu. W całej okazałości. W całej bujności jej kształtów. Widział ją nagą, w białej batystowej bieliźmie, w jedwabnym szlafroku. Widział tę, która tuliła się doń nagiem gorącem ciałem i wonięjącomi włosami. (C. d. n.).

W kalejdoskopie prasy

W PRZEDEDNIU SESJI SEJMOWEJ

Oceniając sytuację ze swego — sanacyjnego — punktu widzenia, pisze „Czas" o „perspektywach sejmowych":

Niektóre oznaki zdają się wskazywać, że w grupach opozycyjnych nastaje pewne otrzeźwienie. Są one znużone dotychczasową taktyką, nakazaną przez przywódców, która im odbiera możność spełniania najważniejszej funkcji stronnictwa politycznego, tj. współdziałania w rządach państwem — przez bezpośredni kontakt z rządem. Narodowa demokracja, która znowu swój szyld przemalowała i program pozornie od świeżyła, prowadzić będzie dalej walkę opozycyjną, już choćby dlatego, że jej nikt do rządowego stołu nie zaprosi. Ale ani „Chadecja", ani „Piast" — ani nawet „Wyzwolenie" — nie zdradzają zbytniej ochoty do bezwzględnej i beznadziejnej opozycji, której sens i potrzebę wyborcy coraz mniej rozumieją. Również rozłam w PPS nie pozostanie bez wpływu na układ sił sejmowych, gdyż osłabi liczebnie grupy opozycyjne.

Zdaniem „Czasu", perspektywy te, choć „nie bardzo wyraźne i dość zmienne", „jednak zapowiadają pewną zmianę parlamentarnego horyzontu".

AVE, CAESAR!

Sanacyjno-konserwatywny poseł p. Piasecki powiedział w odczycie, urządzonym staraniem „Myśli Mocarstwowej" Akad. Młodzieży Zachowawczej w Krakowie, że „w chwili dzisiejszej Europa znajduje się pod znakiem cezaryzmu". Bardzo słusznie na to odpowiada „Kurjer Polski":

Zdawałoby się, że wojna była końcem nowoczesnej idei cezarystycznej. Bo przecież trudno sobie wyobrazić bardziej klasyczne i nowoczesne wcielenie tej idei, jak niem był ces. Wilhelm. Tymczasem są ludzie, którzy historji albo nie rozumieją, albo rozumieć nie chcą. Z faktu wystąpienia w pewnych okolicznościach i w pewnej sytuacji silnej i wybitnej jednostki wysnuwają system, który wszędzie i zawsze prowadził państwa do upadku moralnego i zagłady politycznej. Ludzie wielcy nie rodzą się na kamieniu. Oparcie zaś systemu rządzenia państwem na tem przekonaniu jest albo mistycyzmem, albo grubem nieporozumieniem i ciężkim błędem i, co gorsza, wprowadzaniem innych w błąd, tem gorzej zwłaszcza, jeśli chodzi o młodzież, wrażliwą zawsze na hasła efektowne i słowa pięknie brzmiące. Z poważnej dyskusji ustrojowej powinien być cezaryzm wyrzucony do rupieciarni politycznej. Wyciągają z niej jednak chętnie ciągle stare zbroice niektórzy nasi konserwatyści i urządzają sobie z poważnych spraw polityczne maskarady.

BOLSZEWICKI PROGRAM NARODOWOSCIOWY

„Kurjer Wileński" referuje wywody W. Knoryna na temat zagadnienia narodowościowego w Białorusi sowieckiej, zamieszczone w półurzędowej mińskiej „Zwieździe". Znamienną cechą metody działania komunistów jest:

zrozumienie ogromnego znaczenia, jakie odgrywa we współczesnej psychice ludzkiej poczucie narodowe. Teoretycy bolszewiccy zdali sobie sprawę, że stworzoną przez nich koncepcję państwa „międzynarodowościowego", opartą na pewnych ideach socjalnych mogą próbować narzucić różnym narodom w skład tego państwa wchodzącym, jedynie wtedy, jeżeli ta koncepcja przenikać będzie do mas za pośrednictwem ich języka, ich narodowej szkoły, ich literatury, ich obyczajowości. Bolszewicy konsekwentnie, choć bezsprzecznie ryzykownie zmierzają do tego, aby ich idea państwa komunistycznego stała się wspólną ideą wszystkich narodowości Federacji Sowieckiej, pierwiastkiem każdej narodowej kultury, w żadnym punkcie nie stawającym w sprzeczności z jej normalnym rozwojem.

(b)

Wiadomości z kraju

POMNIK ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA odsłonięty został w niedzielę w Bielsku. Odsłonięcia dokonał wojewoda śląski Dr Grażyński w obecności gen. dyw. Wróblewskiego, oraz przedstawicieli władz. Prezydent Rzeczpospolitej nadesłał depeszę. Pomnik jest dłuta prof. Laszczki.

U KOLEBKI MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO. W Żułowie, miejscowości urodzenia Marszałka Piłsudskiego, będzie wybudowana z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości szkoła powszechna im. Marszałka.

KONFERENCJA KEREN KAJEMETH WE LWOWIE. W niedzielę obradowała we Lwowie krajowa konferencja Keren Kajemeth przy udziale 150 delegatów. W konferencji wzięli również udział członkowie delegacji palestyńskiej Bystrycki, Harzfeld i Szapiro. W skład prezydjum weszli Dr Schmorak, Dr Federbusch i Dr Schwarz. Po raz pierwszy wzięli udział w konferencji „Poale-sjoniści" (prawica).

NIETAKT P. WOJEWODY. Do Suwałek przybył ostatnio wojewoda białostacki Kirst, który zwiedził m. in. wielką synagogę. W odpowiedzi na przemówienia powitalne rabina i prezesa kahału, uważał za stosowne p. wojewoda odpowiedzieć: „Wierzę w wasz osobisty patrjotyzm, ale wśród Żydów istnieje jeszcze dużo jednostek, które sądzą, że im gorzej będzie w Polsce, tem lepiej będzie im". Słowa p. wojewody wywarły na ludności żydowskiej bardzo przykre wrażenie.

OPERA W JĘZYKU ŻYDOWSKIM. We Wilnie wystawiło Żyd. Towarzystwo Muzyczne po raz pierwszy operę Verdiego „Trawiatę". Publiczność przyjęła operę z entuzjazmem, a prasa żydowska podkreśla chlubną inicjatywę Żyd. Towarzystwa Muzycznego.

MILJONER AMERYKAŃSKI STRYJEM ZMARŁEGO PISARZA NOMBERGA. Donosiliśmy niedawno o spadku pięciu miljonów dolarów, jaki przypadł w udziele rodzinie Naumbergów w Łodzi. Zmarły miljoner Nomberg był — jak się teraz okazuje — stryjem pisarza żydowskiego Nomberga.

MISJONARZE PRACUJĄ. W klasztorze misjonarzy w Białymstoku odbył się ostatnio chrzest trzech Żydów. Żydzi ci przyjęli podobno wiarę chrześcijańską z powodu złego stanu materjalnego, a misjonarze mieli im przyrzec pomoc.

ZJAZD LITERATÓW POLSKICH W WILNIE Jak już donieśliśmy, odbędzie się w dniach od 1 do 4 listopada włącznie zjazd literatów polskich w Wilnie. Program zjazdu przewiduje m. in. wspólne nabożeństwo, uroczyste otwarcie zjazdu w sali im. Śniadeckiego i bankiet dla literatów. Dwa dni zjazdu będą poświęcone naradom, wycieczkom do Trok i okolicy Wilna. W niedzielę urządzają literaci akademję poświęconą Mickiewiczowi. Z poza Wilna zgłosiło przyjazd 20 literatów z Ferdynandem Goetlem i Wacławem Sieroszewskim na czele.

ŁÓDŹ MA JUŻ WYŻSZĄ UCZELNIĘ. Jak wiadomo, w Łodzi powstała filja warszawskiej wolnej wszechnicy. Na razie czynne są wydziały humanistyczny, prawniczy i pedagogiczny. Frekwencja jest stosunkowo duża — wynosi bowiem 268 słuchaczy.

REMONT W GMACHU SEJMOWYM. Pisma warszawskie donoszą, że w czasie ostatniego lata gmach sejmowy przedstawiał taki widok, jakgdyby lada dzień miał przybyć minister Składkowskie na inspekcję. Przeprowadzano bowiem gruntownyremont całego gmachu, a w kuluarach sejmowych pełno było robotników, rzemieślników i murarzy. Złośliwi powiadają, że kuluary sejmowe nie były jeszcze nigdy widownią takiej pracowitości i produktywności, jak w czasie ostatniego remontu. Dawna sala sejmu, przeznaczona obecnie na posiedzenia senatu, została przystosowana do potrzeb senatu. W salisejmowej odbywała się praca nad polepszeniem akustyki. Salę ozdobiono obecnie pięknymi dywanami rozwieszonymi na galerji.

„HONOR" ENDECKI. W instytucie histologicznym na uniwersytecie lwowskim doszło onegdaj do obrazy słownej między medykiem żydowskim A. M. a p. Wacławem Czyżewskim członkiem endeckiej korporacji akademickiej. Pan M posłał p. Czyżewskiemu swoich zastępców. P. Czyżewski atliodparł, iż nie może udzielić zadośćuczynienia honorowego Żydowi. Po kilku dniach p. Czyżewski w towarzystwie kilku endeckich korporantów napadł na swego kolegę M. i dotkliwie go poturbował. Sprawa znajdzie epilog przed sądem.

SKARB Z XVI WIEKU POD HORODENKĄ. Pod Horodenką, we wsi Rakowcu w woj. Stanisławowskiem, wieśniacy podczas robót w polu znaleźli skarb, zawierający około 150 kg. monet srebrnych z XVI wieku. Skarb ukryty był w kilkunastu glinianych garnkach, które chłopi porozbijali i monety rozebrali. Część monet, przedstawiających dużą wartość numizmatyczną, zdołał wykupić od chłopów Instytut Szewczenki we Lwowie.

BOGATY MA SZCZĘŚCIE. W kasynie urzędników państwowych w Warszawie odbyło się onegdaj ciągnienie loterji fantowej na rzecz „Osiedla" zorganizowanej przez komitet opieki nad dzieckiem. Najcenniejszy fant samochód „Fiat" padł na nr. 264, nabyty przez znanego bankiera p. D. Szereszowskiego. P. Szereszowski wygrany samochód przeznaczyć ma na rzecz komitetu opieki nad ubogiem dzieckiem.

POBICIE POSŁA. Stanisławów. (Poł. A. P.) W chwilę po opuszczeniu dworca kolejowego został ciężko pobity przez nieznanych sprawców przybyły dla odbycia wiecu poselskiego poseł z Sciroby- Jedności Mikołaj Cham. Wchodzą tu w grę porachunki partyjne.

ZNÓW WIATR HALNY W TATRACH. (Poł. A. P.). Od wczoraj w nocy wieje bez przerwy w Zakopanem i górach bardzo silny wiatr halny, który poczynił już pewne spustoszenia w drzewostanie. Nie minął jeszcze tydzień jak wiał również dosyć mocny „halniak", który jednak trwał zaledwie dwa dni. Temperatura wynosi 17 stop. w cieniu, panuje słoneczna pogoda. Wiatr halny niszczy bardzo lasy tatrzańskie, gdyż według obliczeń zarządu dóbr wyrządził on w ubiegłym roku dużą szkodę w drzewostanie, bo powyrywał i połamał około 11,000 m. 3. drzewa.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 30 października.

Kraków (566 m) 11,56 Komunik. 12,10 Gramofon, 15 Komunik. 17,10—17,35 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Prof. Dr. Wł. Filipczyk: „Pedagog kongres w Berlinie o szkole ludowej", 17,35—18 Odczyt prof. Balickiego „Kotarbiński i Kamiński", 18—18,55 Koncert Koncert z Warszawy, 18,55—19,10 Komunikaty, 19,10—19,20 Giełda zbożowa, 19,20 Transm. opery, 22—22,50 PAT.

Warszawa (1111 m) 18 muz. 19,30 Opera.

Katowice (422 m) 15,45 Komunik. 16 Gramofon, 14,10 Pogadanka radjowa, 18—19 Koncert z Warszawy (Stojowski, Chopin i in.) 19,10 Giełda roln. 19,20 Opera. 22 PAT.

Poznań (344,8 m) 14 Giełda, 20,30 i 22,40 Muz.

Wiedeń (517,2 m) 11, 16 i 20,05 Koncerty.

Motala (1380 m) 18,30, 19,45 Koncerty.

Lahti (1522,8 m) 18,20 i 21.10 Koncerty

Budapeszt (555.6 m) 17, 20,50 i 22,30 Koncerty.

Kowno (2000 m) 16,45, 19,30 i 21 Koncerty.

Stambul (1200 m) 21,40 Jazzband.

ZE SPORTU

TABELA MISTRZOSTW LIGI.

Po ostatnich wynikach tabela ligowa, która uległa niewielkim zmianom, przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu:	Ilość gier:	Punktów:
Wisła	24	37
Warta	25	36
Cracovia	25	32
Legja	24	30
I. F. C.	24	30
Pogoń	26	30
Polonja	25	28
Turyści	26	27
Czarni	22	24
Ruch	25	23
Warszawianka	23	23
L. K. S.	25	21
Hasmonea	25	15
Śląsk	25	10
T. K. S.	28	6

— **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE** Sekcji piłki nożnej ŻKS „Makkabi" odbędzie się we czwartek 1 listopada br. o godz. 3 popoł. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

Z EKRANU

„Węzeł śmierci"

(Kinoteatr „Sztuka")

Pierwszorzędnie zmontowany film. Sceny cyrkowe swem tempem przypominają najlepsze momenty „Variete".

Fabuła żywa i interesująca. Najważniejszą jednak rzeczą jest gra aktorów. Na pierwszy plan wysuwa się zwarta kreacja Wernera Kraussa w roli klowna. Jenny Jugo posiada nietylko ładne oczy i zgrabną figurkę, ale nauczyła się tymi skarbami operować. Pozatem cały szereg doskonałych sylwetek aktorskich, które się przesuwają w kalejdoskopowem tempie masowych scen, wyreżyserowanych wprawną ręką znanego reżysera Robinsona. **Mossai.**

Delegat Egzekutywy Światowej Org. Sjońskiej Dr. Hantke

na X. konferencji sjonistów zach. Małopolski i Śląska

Referat gospodarczy wygłosi Dr. Emil Sommerstein.

Na konferencję krajową zgłosili przyjazd jeszcze delegaci z następujących miejscowości:

Brzesko — Löbel S., Dr Krittenstein, Schnur Moses, **Bielsko** — S. Arzt, Paul Braff, C. Kraminer, A Mandelbaum, Dr O. Sternhell, inż. Wulkan, zast. H. Horowitz, inż. O. Lindner, Dr Singer. **Krosno** — Dr J. Baumring, Aleksander Rom, lekarz, Jecheskiel Engel. **Myślenice** — Dr L. Goldwasser, zast. D. Faden. **Przecław** — A. Spielman. Sędziszów — Chana Löw, Strzyżów — Liba Grünblatt, Feiga Weinberg. **Tarnów** — Joachim Neiger, Dr S. Spann, Dr W Schenkel, Dr Schönfeld, L. Schinagel, Dr A. Chomet, H. Fluhr, Ch. Ehrlich, S. Lerner, M. Rubin, zast. Dr Silbermann, Sz. Leiner, Dr Speiser. Dębica — Dasia Taubówna

Egzekutywa uchwaliła następujący **porządek obrad konferencji krajowej**: środa dnia 31 bm. **godz 8'30 uroczyste posiedzenie.** 1) Otwarcie Zjazdu — prezes **Organizacji poseł Dr O. Thon**, 2) Przywitania, 3) Wspomnienie pośmiertne po zmarłych towarzyszach, 4) Wybór prezydjum i komisji weryfikacyjnej, 5) Przemówienie przewodniczącego Zjazdu, 6) Ogólne sprawozdanie Egzekutywy — przew. Dr Feldblum.

II. posiedzenie zwyczajne we czwartek dnia 1 listopada br. o godz. 9-tej przedpoł.: 1) Sprawozdanie Keren Kajemeth — ref. Dr. Zimmermann i dyr. M. Wiesenfeld, 2) Sprawozdanie Keren Hajesod — ref. Dr Hantke, Dr Spiegel i Dr Terlo, 3) Wybór dalszych komisyj, 4) Dyskusja generalna, 5) „Wskazania gospodarcze na tle położenia Żydów w Polsce" — ref. **Dr Emil Sommerstein**, 6) Zmiana statutu organizacyjnego — ref. Dr I. Schwarzbart, 7) Wybór Egzekutywy i Władz partyjnych, 8) Referat budżetowy, 9) Wnioski komisyj, 10) Zamknięcie zjazdu.

Zjazd odbędzie się w wielkiej sali Kahału ul. Krakowska 41.

Egzekutywę Światowej Organizacji Sjońskiej reprezentować będzie Dr A. Hantke.

Oprócz wybranych delegatów biorą udział w konferencji z głosem stanowczym członkowie Egzekutywy i Rady Centralnej.

* * *

Biuro Keren Hajesod przypomina delegatom na konferencję, że wedle uchwał ostatnich kongresów, ważność mandatu zależną jest od spełnienia obowiązku wobec Keren Hajesod

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
6 m 26	**30** Wtorek 16 Marcheszwan 5669	16 m. 13

Zgromadzenie kupieckie

W niedzielę wieczorem w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbyło się przy licznym udziale zainteresowanych zgromadzenie, na którem sekretarz stowarzyszenia p. Himmelblau referował o aktualnych zagadnieniach kupiectwa. Najpierw przedstawił referent wynik swej interewncji w Warszawie w sprawie pobierania przez zarząd funduszu bezrobocia 5 procent odsetek za zaległe wkładki, poczem dał przejrzysty przegląd przepisów ustaw i rozporządzeń informując zebranych o sprawie czasu pracy w handlu, stosunkach między personalem a pracodawcami, o amnestji, o nowych orzeczeniach w sprawach podatkowych, o nowych zarządzeniach celnych, o cechowaniu wag, o egzekucjach podatków przez magistrat itd. Następnie prezes Stowarzyszenia p. Schechter złożył sprawozdanie z pertraktacyj prezydjum, których wynikiem było zawarcie kompromisu wyborczego do izby handlowej z kupiectwem polskiem. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem przeprowadzono obszerną dyskusję o aktualnych zagadnieniach kupiectwa żydowskiego.

Zebranie kontrolne

Dziś we wtorek do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3 ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A. C i D), urodzeni w roku 1900, których nazwiska zaczynają się od liter **I, J, L, Ł**, zaś jutro we środę urodzeni w roku1900, z nazwiskami, zaczynającemi się od litery **K.**

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku **1897** z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **K, M do R** zaś jutro we środę urodzeni w roku **1897** z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **S do Z**, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

—o—

— **KONFERENCJA SPP. HITACHDUT** odbyła się w niedzielę 28 bm. przy udziale 57 delegatów, oraz gości tow. Gr Chanocha, pos. Hellera i delegata Egzekutywy Hitachdutu w Polsce, tow. J. Lewiego z Łodzi. Konferencję powitał w imieniu Keren Hajesod tow. Dr Hantke. Wybrano nową Egzekutywę z Dr Terlą na czele Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— **PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W ZAKŁADZIE SIERÓT PRZY UL. DIETLA 64.** W ubiegłą sobotę wieczorem odbyła się w Zakładzie sierót im. błp. Róży Rockowej (przy ul. Dietlowskiej 64) uroczystość pożegnania dzieci, które z powodu osiągniętego wieku opuszczają zakład. W serdecznem przemówieniu pożegnał prezes Zakładu Dr med. Rafał Landau rozstających się z zakładem 10 chłopców i 4 dziewczęta. Z chłopców przeniosło się 6-ciu do bursy rzemieślniczej przy ul. Podbrzezie, trzej do swoich matek a jeden oddany został na stancję prywatną, gdzie utrzymywać go będzie jeden z obywateli krakowskich, gdyż chłopiec posiada duże zdolności do nauki i uczęszcza do gimnazjum hebrajskiego. Dziewczęta zostały umieszczone u swoich rodzin, a będą kształciły się w krawieczyźnie i modniarstwie. W miejsce dzieci, które opuściły zakład, zostały naturalnie przyjęte inne sieroty. W miłej uroczystości wzięły udział wszystkie dzieci zakładu oraz internatu przy ul. Bonerowskiej, wychowawcy, wydział oraz jako goście p. Drowa Steinbergowa, wiceprezesowa Bursy rzemieślniczej przy ul. Podbrzezie i red. Dr Berkelhammer.

— **CZYTELNIA AKADEMICKA PRZY ZWIĄZKU PRZEDŚWIT HASZACHAR** już została otwarta. Czytelnia — czynna codziennie od godz. 7'30—9'30 wieczorem — zaopatrzona jest w najnowsze czasopisma i dzienniki w językach hebrajskim, żydowskim i polskim. Goście mile widziani.

— **O CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK W JADŁODAJNIACH.** Lotna komisja sanitarna, badająca w Krakowie lokalności restauracyj, wyszynków, kawiarni, mleczarni tip., stwierdziła wprawdzie, że w lokalach tych warunki higjeniczne uległy znacznej poprawie, lecz stan ich nie jest jeszcze zupełnie zadawalający, pozostały bowiem gdzieniegdzie poważne usterki. Wzywa się przeto właścicieli tych przedsiębiorstw, aby bezzwłocznie przystąpili do remontu swoich lokali i doprowadzili je do należytego porządku i czystości, w przeciwnym bowiem razie narażą się na surowe kary wymierzane na miejscu, a nawet na zamknięcie lokalu przemysłowego z urzędu.

— **WALNE ZGROMADZENIE STOW. KANDYDATÓW ADWOKACKICH.** We środę dnia 14 listopada br. odbędzie się w lokalu Izby Adwokackiej w Krakowie przy ul. Gołębiej 6 o godz. 7 wiecz. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kandydatów Adwokackich w Krakowie. Na wypadek braku kompletu przewidzianego statutem, odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia w. tym samym lokalu o godz. 8 wiecz. już bez względu na ilość obecnych.

— **POBÓR AKADEMIKÓW ROCZNIKA 1906.** Po przyszłym poborze w r. 1929 wcieleni mają być do szeregów słuchacze wyższych uczelni rocznika 1906 na skutek nowelizacji przepisów o odroczeniach służby wojskowej. W związku z tem wszczęły organizacje akademickie akcję w Ministerstwie Spraw Wojskowych o przedłużenie odroczeń akademickich tego rocznika do r. 1931.

— **POCZTA LOTNICZA DO ARGENTYNY, BRAZYLJI I URUGWAJU.** Ministerstwo Poczt wprowadza przewóz samolotami przesyłek pocztowych — listowych do Brazylji, Argentyny i Urugwaju. Czas przewozu z Paryża do Senegambji (St. Louis) wynosi 3 dni, do Brazylji 8, a do Argentyny 9 dni. Odsyłka ta odchodzi z Warszawy najpóźniej w poniedziałki.

— **SPRZEDAŻ KART TRAMWAJOWYCH** i bloków odbywać się będzie we czwartek, dnia 1 listopada w biurze biletowem (ul. św. Wawrzyńca l. 15) od godz. 8 rano do12, oraz w poczekalni pod główną pocztą od godz. 8 do 21 bez przerwy.

— **Z TARGÓW MIĘSNYCH.** W tygodnn ubiegłym sędzono na targi w Krakowie buhaji 177, wołów 202, krów 119, jałówek 175, cieląt 537, owiec 2, nierogacizny 1337, razem 2549 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2442, na konsumcję innych gmin 111, pozostało niesprzedanych 81 sztuk Spęd bydła rogatego i nierogacizny był znaczny. Ceny bydał rogatego i nierogacizny niezmienione, cena cieląt nieco niższa. Do Wiednia wysłano w stanie bitym 120 świń. Niesprzedano 26 sztuk bydła i 55 nierogacizny.

— **NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ Z AMNESTJI.** Aresztowano Stanisława Tracza (lat 35) z Krakowa za mieszkałego przy ul. Gęsiej l. 40, znanego złodzieja, zwolnionego z więzienia na mocy ustawy amnestyjnej pod zarzutem włamania do mieszkania Stefana Kańskiego, przy ul. Wilga l. 18, gdzie skradziono garderobę wartości 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— **ZAMIAST DO TELEFONU, DO — TOREBKI.** W niedzielę w południe nieznanego nazwiska kobieta skradła w cukierni „Mascotte" przy ul. Szewskiej l. 24 na szkodę ekspedjentki tejże cukierni Amalji Krawczyk, torebkę zawierającą zegarek złoty damski i kwotę 16 zł. łącznej wartości 110 zł. Kradzieży tej dokonała wspomniana w czasie użycia telefonu, korzystając z nieobecności poszkodowanej.

— **ODWDZIĘCZYŁ SIĘ ZA NOCLEG.** Henryk Snoka, robotnik, zam. przy ul. Smoleńskiej l. 29 zgłosił, do policji, że dnia 28 bm. kolega nieznanego nazwiska, którego przenocował, skradł mu w czasie jego nieobecności garderobę wartości 110 zł.

— **ZATRUŁA SIĘ SPIRYTUSEM.** Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do Zofji Sokół (lat 75) włóczęgi, która doznała zatrucia spirytusem denaturowanym.

— **WYWOŁAŁA ZBIEGOWISKO** na rogu ul. Wielopole i Starowiślnej w niedzielę wieczór Józefa Fiałek, wyrobnica, zam. przy ul. Gęsiej l. 30, jadąc autodorożką ze swym kochnkiem Władysławem Nędzą. Po zatrzymaniu auta okazało się, że Fiałek jest w stanie nietrzeźwym i wywołała awanturę z Nędzą.

—o—

WAŻNE DLA P. T. RODZICÓW! Instytut Wychowania Domowego jest czynny codziennie, z wyjątkiem świąt żydowskich, od godz. 3—7 wieczorem.

Dyrekcja Instytutu służy radą i pomocą P. T. Rodzicom, którzy sami z różnych powodów nie są w stanie pokierować wychowaniem pozaszkolnem swoich dzieci.

Program Instytutu jest nader bogaty, w szczególności obejmuje:

a) Przygotowanie wych. do szkoły. b) Nauka judaistyki. c) Wychowanie domowe. d) Wychowanie fizyczne. — Zgłoszenia przyjmuje: Dyrektor Instytutu **G. Spierer**, dyplomowany specjalista w wychowaniu młodzieży w ramach pozaszkolnej opieki, — przy ul. Gertrudy 12 a, II. piętro. Telef. 0455. 3169x

—o—

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Rynek gł. 29) Dziś we wtorek kurs „Higjeny" dla koleżanek prow. przez Dra Reinhold-Menaschowa.

—o—

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID** (Zielona 17). Dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. kurs historji sjonizmu. Sekretarjat urzęduje codziennie od godz. 8—9.30 wiecz. i przyjmuje wpisy nowych członków.

U schyłku procesu Hussmanna

Proces Hussmanna jest na ukończeniu. Prokuratorja i obrona zrezygnowały z reszty świadków. Ostatnio przesłuchano pastora Heuera, który oskarżonemu wystawił bardzo dobre świadectwo Komisarz policji kryminalnej Jaap zeznał, iż wedle jego informacyjani Hussmann ani Daube nie byli znani w kołach homoseksualistów. Następnie przystąpiono do odczytania orzeczeń rzeczoznawców, wedle których nie można oskarżonemu zarzucać sadyzmu, także co do homoseksualizmu oskarżonego nie dają rzeczoznawcy żadnych wyczerpujących odpowiedzi Przesłuchano wreszcie jeszcze kilku świadków, których zeznania potęgują podejrzenie przeciwko rzeźnikowi Ostendorfowi. jako mordercy. Przypominamy, że Ostendorf niejaki czas po morderstwie Daubego popełnił samobójstwo We wtorek nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego.

Rumunja i Bułgarja zaciągają pożyczki stabilizacyjne

Wiedeń. 29. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że rząd przygotował wszystkie projekty ustaw, związanych ze stabilizacją waluty. Rząd przygotował więc projekt konwencji z zagranicznemi bankami emisyjnemi, które uczestniczą w akcji stabilizacyjnej, dalej ustawę o reorganizacji Rumuńskiego Banku Narodowego i nową ustawę górniczą. Wszystkie te projekty ustaw mają ułatwić lokatę kapitałów zagranicznych w rumuńskich przedsiębiorstwach państwowych, przedewszystkiem w kopalniach. Minister Antonescu, który prowadził rokowania imieniem rządudu rumuńskiego w Paryżu, wróci w przyszłym tygodniu z przedstawicielami wierzycieli do Bukaresztu celem podpisania umowy.

Wiedeń. 29. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Sofji: Rokowania wsprawie pożyczki stabilizacyjnej weszły w stadjum decydujące. Prawie we wszystkich sprawach dało się osiągnąć porozumienie między przedstawicielami rządu bułgarskiego a międzynarodowym komitetem banków. Banki zaofiarowały Bułgarji pożyczkę w wysokości 5 miljonów funtów szterl. na lat 35 na 7 i pół proc. przy kursie emisyjnym 95. Urzędowy organ donosi, że rząd bułgarski przyjął te warunki, pragnie jednak uzyskać wyższy kurs emisyjny.

Epilog ponurej zbrodni w więzieniu przed sądem w Bydgoszczy

Bydgoszcz. 29. 10. (AW) Głośna swego czasu sprawa usiłowanego morderstwa podczas nabożeństwa w kaplicy więziennej w Koronowie znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Sprawa miała przebieg następujący: więzień Liczkowski pałał od dłuższego czasu nienawiścią do współwięźnia Kuchyty. Wobec awantur, jakie rozgrywały się we wspólnej celi przeniesiono Liczkowskiego do tzw. pojedynki. Tam zaś nie mając więcej sposobności zetknięcia się ze swym wrogiem powziął szatański plan zemsty. Otóż w niedzielę 30 stycznia 127 r. udało się Liczkowskiemu potajemnie ukryć przy sobie topór i przenieść go ze sobą na nabożeństwo w kaplicy więziennej. Podczas mszy w chwili podniesienia, gdy wszyscy więźniowie pochylili się, Liczkowski przybliżył się nagle od Kuchyty i zadał mu toporem cios w głowę, po którym ciężko ranny Kuchyta runął na ziemię. Dzięki odważnym więźniom, będącym w pobliżu, mordercę rozbrojono i skutego osadzono w oddzielnej celi więziennej. Powodem nienawiści między więźniami miało być odrzucenie niemoralnych propozycyj przez Kuchytę (brak uległości płciowej).

Do zbrodni tej namówił Liczkowskiego więzień Rafalski, który radził mu po dokonaniu zbrodni udawać umysłowo chorego. Po kilkugodzinnych naradach i przesłuchiwaniu szeregu świadków, sąd wydał wyrok skazujący **Liczkowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia oraz na 10 lat utraty praw obywatelskich. Rafalskiego zaś za namawianie do zbrodni na 6 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatela na 6 lat.** Obaj oskarżeni ponoszą nadto koszty sądowe.

Apel rabinatu palestyńskiego do króla angielskiego

Jerozolima. 29. 10. ŻAT. Rabini naczelni Jakób Meir i Kuk wystosowali telegraficzną petycję do króla angielskiego i do Ligi Narodów z prośbą o zagwarantowanie bezpieczeństwa od prawiających się nabożeństw przy Ścianie Płaczu i o możliwie jaknajrychlejsze rozstrzygnięcie sporu.

Lord Melchett wraca do Europy

Nowy Jork 29 10 ŻAT. Lord Melchett, który bawi w Ameryce od 25 września wyjechał na okręcie Aquitania do Londynu.

Uspokojenie na Węgrzech

Budapeszt. 29. 10. ŻAT. Antyżydowskie ekscesy akademików już nieco osłabły. Również w kołach politycznych zatarg między posłem Fabianem a podsekretarzem stanu Sztraniavskim został zlikwidowany na drodze pokojowej a mianowicie przez złożenie oświadczenia w formie przeproszenia na posiedzeniu parlamentu. Natomiast odbył się szereg pojedynków między żydowskimi a antysemickimi studentami. Pierwszy pojedynek był to pojedynek bokserski, lecz obie strony walczące zaniemogły i walka nie została rozegrana.

Rząd sowiecki wstrzymał subwencję teatrowi Granowskiego

Berlin. 29. 10. ŻAT. Dzienniki berlińskie donoszą, iż przedstawiciel rządu sowieckiego powiadomił reżysera Granowskiego o decyzji swego rządu, mocą której zawieszone zostało udzielanie subwencji żydowskiemu teatrowi akademickiemu. Motywy decyzji są narazie nieznane. Granowski postanowił nie wracać do Moskwy, natomiast zakłada on teatr żydowski w Berlinie. Najwybitniejsi aktorzy zespołu moskiewskiego żydowskiego teatru akademickiego wśród nich Michael i Suskin pozostają przy Granowskim.

Szósta rocznica marszu faszystów na Rzym

Rzym, 29 10 PAT. Agencja Stefani podaje, że w całych Włoszech obchodzono wczoraj uroczyście VI rocznicę pochodu faszystowskiego. W uroczystościach obchodowych zorganizowanych z tego tytułu wzięli udział przedstawiciele władz oraz niezliczone tłumy, przejętej entuzjazmem publiczności. Nie wygłoszono żadnych mów. Odbyły się tylko inauguracje niezliczonej liczby dzieł użyteczności publicznej oraz z zakresu opieki społecznej realizowanych przez rząd faszystowski. Między innemi Mussolini dokonał otwarcia nowej drogi łączącej stolicę z morzem Śródziemnem w pobliżu Osti, oraz nowych gmachów, jak naprzykład ministerstwa oświaty i marynarki. Sekretarz partji faszystowskiej odbył przegląd rzymskiego legjonu milicji oraz odczytał krótkie orędzie Mussoliniego.

Stahlhelmowcy zrezygnowali narazie z plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji

Berlin. 29. 10. PAT. Zapowiedziana przez „Stahlhelm" wielka akcja, która miała w drodze plebiscytu żądać rewizji w kierunku powiększenia władzy prezydenta i ograniczenia zasady nietykalności poselskiej, została odroczona. Przywódca „Stahlhelmu" Seldte wygłosił w sobotę w Rostock mowę, w której oświadczył, że „Stahlhelm" nie wystąpi ze swoją akcją przed wcześnie i że wbrew danym zapowiedziom wyznaczającym datę wystąpienia z żądaniem plebiscytu na 13 listopada, wystąpienie to odbędzie się dopiero po Bożem Narodzeniu.

Fałszerstwa banknotów rumuńskich

Brasów 29 10 PAT. Wykryto tu falsyfikaty banknotów 1.000 lei. Dochodzenia wykazały, że falsyfikaty te są dostarczane z zagranicy, prawdopodobnie z Węgier.

Konferencje Stresemanna w Wiesbadenie

Berlin. 29. 10. PAT. „Agencja Telegraphen Union" donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu dr. v. Hoesch w drodze powrotnej z Berlina do Paryża przybył w niedzielę w południe do Wiesbadenu, gdzie złożył dłuższą wizytę ministrowi Stresemannowi. Ambasador odjechał z Wiesbadenu do Paryża o godzinie 6-tej popołudniu. W poniedziałek rano przybył do Wiesbadenu dyr. Banku Rzeszy dr. Schacht, również w celu odbycia konferencji z ministrem spraw zagranicznych.

Dalszy etap walki z Islamem w Turcji

Wiedeń. 29. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki zamierza przedłożyć Zgromadzeniu Narodowemu projekt ustawy, uznającej za dzień spoczynku niedzielę a nie piątek.

ZE ŚWIATA

Anegdoty amerykańskie na marginesie wyborów

Cała Ameryka stoi obecnie pod znakiem wyborów. Warto na marginesie wyborów przytoczyć dwie bardzo ciekawe anegdoty. Oto Hoover znalazł się na zgromadzeniu farmerów i przedstawił rozumie się, w doskonałem świetle system rządów republikańskich. Patetyczną swą mowę zakończył Hoover pytaniem: „Czy znajdzie się wśród was ktoś, ktoby miał odwagę głosować na demokratów?" — Natychmiast podnosi się stary farmer, wołając głośno: „Ja! Mój dziadek głosował na demokratę, mój ojciec głosował na demokratę i ja będę głosował na demokratę". — Hoover załatwia się ze swoim oponentem: „No dobry przyjacielu, przypuśćmy, że pański dziadek był koniokradem, pański ojciec był koniokradem, czy też pan musi iść w ich ślady?" — Na co odpowiada farmer: „W takim wypadku głosowałbym, mister Hoover, na republikańskiego kandydata!"

Opowiadają jeszcze jedną interesującą anegdotę na tle agitacji wyborczej. Prezydent Coolidge opuścił na krótki czas swoją rezydencję. Jak wiadomo, podczas nieobecności prezydenta wolno turystom zwiedzać nawet prywatne apartamenty prezydenta. Pewną taką grupę turystów oprowadza ktoś ze służby i usiłuje przy tej sposobności agitować na rzecz Hoovera. Turyści weszli do sypialni. „Cicerone" odzywa się: „Tu moi państwo jest sypialnia pani prezydentowej. Wkrótce będzie tutaj spała paniHooverowa". — „Ale tylko ze Smithem!" — odpowiada natychmiast jeden ze zwolenników demokratycznego kandydata.

Kolumb nie odkrył Ameryki?

Profesor Ljalmar Rued Holand, uczony amerykański pochodzenia norweskiego, od dłuższego czasu gorączkową uprawia propagandę celem udowodnienia, że Kolumb nie odkrył Ameryki. Prof. Holand opiera się na starym kamieniu, pochodzącym rzekomo z XIV stulecia. W r. 1898 wykopali mianowicie chłopi w stanie Minnesota stary kamień zawierający rozmaite napisy. W 10 lat później prof. Holand odcyfrował te napisy, z których ma wynikać, że Amerykę odkryli Normanowie. Data na tym kamieniu pochodzi z roku 1302.

O autentyczność tego kamienia wybuchła walka między zwolennikami a przeciwnikami Kolumba. Prof. Holand zasięgnął opinji znanych amerykańskich archeologów, którzy wypowiedzieli się za autentycznością kamienia.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 29. 10. 1928. Akcje niejednolite. Dolar lekko słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 175.

Akcje handlowe: Tohan 20, Pharma 6 60, Żegluga Polska 13.

Akcje przemysłowe: Żelazo 14, Parowozy 36, Elektrownia 56.50, Chodorów 195.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Znaczniejsza ilość papierów w transakcjach małemi pozycjami. Mocniej notowano papiery Bank Polski, Pharmę, Żeglugę, Parowozy, Żelazo i Chodorów. Jedynie Tohan i Elektrownia słabiej przy silniejszej podaży. Ruch na ogół panował żywszy. Obroty stosunkowo małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Len 0.15, Naftę Polską 4 i Gazy wschodnie 26.50 słabiej. Dolarówka 104 mocniej, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 119.75. Większych obrotów dokonano jedynie Gazami wschodniemi.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W obrotach międzybankowych i prywatnych usposobienie dla dolara efektywnego nieco słabsze. Podaż silniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i trzyc zwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87—8 87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 itrzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego za waluty i dewizy niezmieniony

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 10. PAT. Akcje: Bank dyskontowy 134.50, Bank Polski 174, 177, Bank Zachodni 32.50, Bank Zw. Sp. Zar. 80, Sole potasowe 24, Cukier 47, Firley 64, 64.50, Wysoka 210, 212. Lilpop 35 i trzy czwarte, 35, 35.50, Modrzejów 32.50, 32, 33, Norblin 210, Ostrowiec 114, 112, serja II. 105, Rudzki 39, 38.50, 39 i trzy czwarte, Zawiercie 19 i trzy czwarte, 5 proc. dolarowa 102. 100, 102, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60 i trzy czwarte, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 123.94 i pół, 124.26, 123.63, Holandja 357.55, 358.45, 356.65, Londyn 43.21, 43.32, 43.10, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84, 34.93 34.75. Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.52, 171.95, 171.09, Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07, Marka niemiecka 212.40.

Giełda poznańska

Giełda poznańska z dnia 29. 10.: żyto 465ton franco stacja załadowcza 35, żyto cena orjentacyjna 34.90—35.40, pszenica 42 i jedna czwarta do 43 i jedna czwarta, jęczmień przemiałowy 34—35 browarowy 35 i pół do 37 i pół, owies 33 i trzy czwarte do 34 i trzyc zwarte, mąka żytnia 70-proc. 48 i jedna czwarta, mąka pszenna 65-proc. 60 i pół do 64 i pół, ospa żytnia 26—27, ospa pszenna 27—28, groch polny 47—50, groch Wiktorja 65—70, groch Folgera 61—66. Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 29. 10. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.45, Berlin 169.09, Budapeszt 123.75, Bukareszt 4.27 i pięć ósmych, Londyn 34.42 i jedna czwarta, Nowy Jork 709.55, Paryż 27.71, Praga 21.025, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.54—79.82, Zurych 136.50, Amerykańskie 707.50, Niemieckie 168.83, Angielskie 34.35, Włoskie 37.05, Jugosłowiańskie 12.40, Norweskie 188.70, Czeskie 20.99 i jedna czwarta, Węgierskie 123.95.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.75, Renta lutowa 0.75, Hipoteczny 92, Kompas 0.77, Merkury 22.40, Północna 1241.00, Południowa 13.80, Goleszów 460.00, Cement 150, Browary 185. Alpiny 44.05, Siersza 18.50, Zieleniewski 124, Fanto 8 i trzy czwarte, Karpaty 27.01, Gailcja 75.50.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 10 PAT. Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.20 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19.725, Belgja 72.22, Włochy 27,22, Hiszpanja 83.70, Holandja 208.40, Berlin 123.83, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.90, Oslo 138.55, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 3.135, Helsingfors 13.08.

—o—

PHILIPPS POWIĘKSZA KAPITAŁ. Nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszy fabryki żarówek Philippsa w Eindhoven (Holandja) postanowiło powiększyć kapitał towarzystwa z 40 miljonów na 100 miljonów guldenów. W tym celu zostanie wypuszczonych 120,000 nowych akcyj.

Egzekutywa palestyńska i Waad Leumi apelują do komisji mandatowej

Jerozolima, 29 10 ŻAT. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Palestynie Waad Leumi wystosowała do obradującej obecnie w Genewie komisji mandatowej przy Lidze Narodów petycję w sprawie żydowsko-mahometańskiego zatargu o Ścianę Płaczu. Również taką petycję wystosował do komisji mandatowej naczelny rabinat Palestyny.

* * *

Jerozolima, 29 10 ŻAT. Prezydent Waad Leumi dr Thon powiadomił Waad Leumi, iż według oświadczenia generalnego sekretarza rządu palestyńskiego Millsa rozstrzygnięcie w sprawie Ściany Płaczu zależy od decyzji wyższych instancyj w Londynie, wobec czego rząd palestyński w tej sprawie żadnych kroków poczynić nie zamierza.

Tendencyjne alarmy arabskie

Londyn 29 10 ŻAT. W związku z alarmującymi wiadomościami, które ukazały się w prasie londyńskiej o spodziewanych rozruchach antyżydowskich w Palestynie, z kół zbliżonych do Egzekutywy Sjonistycznej w Londynie donoszą, że podobne wiadomości kolportowane są ze źródeł arabskich corocznie przed dniem 2 listopada celem stworzenia niekorzystnej atmosfery w dniu, w którym przypada rocznica ogłoszenia deklaracji Balfoura.

Ohydne oszczerstwo prawicowej prasy niemieckiej

w związku z procesem Hussmanna

Berlin, 29 10 ŻAT. Sensacyjny proces o zabójstwo w Essen przeciwko Hussmanowi, oskarżonemu o zamordowanie swego kolegi Daubego został niespodziewanie wykorzystany przez nacjonalistyczną prasę niemiecką w celu wszczęcia kampanji antyżydowskiej przez rzucenie oskarżenia, **iż Daube zamordowany został przez Żydów dla celów rytualnych(!)** Organ stronnictwa narodowych socjalistów w Kolonji „Westdeutscher Beobachter" zamieścił na pierwszej stronie wizerunek mordu rytualnego opatrzonego w olbrzymi nagłówek głoszący, iż Żydzi zamordowali Daubego w celach rytualnych. Prasa niemiecka poświęca wiele miejsca procesowi Hussmana. Według aktu oskarżenia zabójstwo miało być dokonane na tle seksualnem.

Komitet bankowy przeciw zbyt długim terminom wekslowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie komitetu bankowego działającego przy ministerstwie skarbu w charakterze organu doradczego. Komitet uchwalił następującą rezolucję: Dająca się zaznaczyć tendencja wzrostu terminów wekslowych w obrocie handlowym musi być uważana za szkodliwą z gospodarczego punktu widzenia. Finansowana tą drogą konsumcja wzrasta nadmiernie. W niedalekiej jednak przyszłości konsumcja ta będzie musiała przejść do poprzedniego, normalnego poziomu, a nawet nieco się obniżyć z powodu ponoszonych obecnie przez konsumenta niejednokrotnie wprost lichwiarskich kosztów tego finansowania. To przyszłe niedające sie uniknąć obniżenie się konsumcji odbije się w sposób bardzo dotkliwy na wielu gałęziach przemysłu, a nawet może wywołać ogólne przesilenie. W celu przeciwdziałania dalszemu wzrostowi terminów wekslowych, niezależnie od środków, jakie mogą być zastosowane na innych polach, należałoby zawrzeć między bankami państwowymi a bankami prywatnymi odpowiednią umowę, któraby ustaliła zasadnicze terminy dla weskli przyjmowanych do dyskonta. Termin ten winien być ustalony osobno dla każdej gałęzi przemysłu po gruntownem przestudjowaniu warunków produkcji i obrotu handlowego.

Nominacja p. Potockiego podpisana

Warszawa, 29 10 (AW) Jak podaje „Epoka", p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym nominację p. Franciszka Potockiego na stanowisko dyr. departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P. Stanowisko to było nieobsadzone od chwili objęcia przez b. dyrektora Okulicza mandatu poselskiego.

Otwarcie wszechnicy w Łodzi

Łódź, 29 10 (AW) W sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Na uroczystość tą przybyli z Warszawy wiceminister oświaty dr. Czerwiński, wiceminister spraw wewnętrznych i liczni przedstawiciele kół naukowych. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prof. Vieweger, na które odpowiedział wiceminister Czerwiński i prezydent miasta p. Ziemięcki. Depesze gratulacyjne nadesłał minister Staniewicz i rektorzy wyższych uczelni warszawskich (zobacz Wiadomości z kraju. — Red.)

Przedstawiciele francuskich konsorcjów finansowych bawią w Warszawie

Warszawa, 29 10 (AW) Jak podaje „Gazeta Poranna, w Warszawie bawią przedstawiciele jednego z największych konsorjów finansowych francuskich. Delegaci bawią incognito. Złożyli oni już wizyty w kilku ministerstwach. Konsorcjum, które oni reprezentują interesuje się głównie kolejami żelaznemi i pracami melioracyjnemi w Polsce.

Chamberlain ukończył kurację i wraca do Londynu

Nowy Jork, 29 10 PAT. Sir Austen Chamberlain po miesięcznym pobycie na brzegach Pacyfiku wraz z rodziną wyjechał w sobotę wieczorem do miejscowości Seattle-Vancover, skąd uda się do Londynu. Według wiadomości z San Francisko, Chamberlain w zupełności powrócił już do zdrowia i gotów jest ponownie rozpocząć swą ciężką i odpowiedzialną pracę, jaka go czeka w Londynie.

Dalsze aresztowania w sprawie fałszerstwa akcyj kolejowych

Wiedeń. 29. 10. PAT. Śledztwo policyjne wykazało, że w aferę oszukańczych manipulacyj akcjami kolei Karola Ludwika wmieszany jest również adwokat wiedeński dr. Kurt Meller, aresztowany przed kilku tygodniami pod zarzutem oszustw wekslowych. W kancelarji dr. Mellera zmywał pieczęcie ze wspomnianych papierów niejaki Friedländer, znany oszust czekowy, występujący pod fałszywem nazwiskiem Wessely'ego. Ponadto, jak wiadomo aresztowano w tej sprawie braci Dittermanów. Dzisiejsze dzienniki wieczorne donoszą, że zanosi się na dalsze aresztowania w sprawie oszustw akcyjnych.

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę słupów telegraficznych surowych, sosnowych lub dębowych, względnie impregnowanych, w ilości 415/7, 1942/8, 169/9 i 15/10 cięcia zimowego 1927/28 roku odziomkowe o grubości w czubie przekr. minimum 14 cm. dla 7 mtr., 15 cm., dla 8 i 9 cm., dla 16 cm. i dla 10.

Bliższych szczegółów udzieli Wydział Telegraficzno-Telefoniczny Dyrekcji.

Termin składania ofert upływa 31 października b. r. o godz. 11-tej. Dostawa powinna być uskuteczniona w ciągu listopada.

• • •

Komitet przebudowy b. Zakładu karnego im. Marji Magdaleny we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót malarskich i lakierniczych w budynku b. Zakładu karnego im. Marji Magdaleny we Lwowie.

Formularze i kosztorysy ofertowe otrzymać można w Państwowym Zarządzie architektoniczno-budowlanym, ul. Karmelicka 2, II. piętro, w godzinach urzędowych każdego dnia, aż do dnia licytacji.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 października 1928 r. o godzinie 12-tej w południe.

• • •

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania korytarza głównego gmachu Politechniki lwowskiej.

Formularze i kosztorysy ofertowe otrzymać można w Państwowym Zarządzie architektoniczno-budowlanym, ul. Karmelicka 2, II. piętro we Lwowie, w godzinach urzędowych każdego dnia, aż do dnia licytacji.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 listopada b. r., o godzinie 12-tej w południe.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana